

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY VI Kwartalnik

KURIER

ATENŃSKI

Nr 63

15 KWIECZNIA 1990 r.

32 STRONY

Cena 250 DRS



**WESOŁYCH
ŚWIĄT
ŻYCZY
REDAKCJA**

32 STRONY

NA EMIGRACJI

- ZA KILKANAŚCIE DNI W GAZECIE
DZISIAJ U NAS: »ENA«

»POLACY W ATENACH«

- CZY USA, KANADA I AUSTRALIA
BĘDĄ NAS NADAŁ PRZYJMOWAĆ?

(dyskusja przedstawicieli rządów
w/w krajów)

* SZABLÓWSKI W ATENACH!

- Próba przemytu Polaków
z Kanady do U.S.A.

POLSKA

WAŁĘSA
PREZYDENTEM?

- GDYBY SIĘ ZJEDNOCZYLI
WYWALCZYLIBY PRAWO POBYTU

ROZRYWKA

ŚWIAT

- 3 STRONY SPORTU!

* KRYMINAŁ

GRECJA

* KRZYŻÓWKI

* WYBORY W GRECJI



ZMARTWYCHWSTANIE

Wielki Tydzień miał w historii chrześcijaństwa ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju Bożego Planu Zbawienia świata.

Kiedy około dwa tysiące lat temu Syn Boży-Jezus Chrystus ogłosił ludziom radosną nowinę o Królestwie Bożym, wielu przyjęło Jego słowa.

W tym czasie rzesze ludzi były słuchaczami nie tylko wygłaszanych przez Niego kazań, ale też osoby ich oglądały potwierdzenie tych słów w praktyce, kiedy uzdrawiał chorych i rozwiązywał inne problemy. Pod wpływem tych wydarzeń ludzie nawracali się do Boga, czekali również na szybkie przyjście Królestwa Bożego. Wśród Jego najbliższych prowadzony był nawet spor o to, kto z nich zajmować będzie najwyższą pozycję w Królestwie. Kiedy Jezus wjeżdżał do Jerozolimy, wołano:

"Błogosławione Królestwo ojca naszego Dawida, które nadchodzi". /Ew. św. Marka II, w. 10/.

Uczniowie nie chcieli zaakceptować tego, co miało wydarzyć się z ich Panem. Wieli oni swoje zrozumienie, które nie było oparte na nauce Jezusa. Jak często i w obecnych czasach wielu ludzi ma swoje rozumienie sensu życia, które jednak nie jest oparte na woli Stwórcy i dlatego ludzie ci przeżywają rozczarowanie nie spełnionych nadziei. Gdy poznano Jezusa, nadzieje uczniów zniknęły, zachwiana została ich wiara. Pozostawili oni swojego Pana, obawiając się, że i oni zostaną uwieszani. Nawet jeden z najwierniejszych Jego uczniów, skim był Piotr, zeparał się Go słowami: "Nie znam tego człowieka, o którym mówicie". /Ew. św. Marka IV, w. 71/. Tak więc Jezus Chrystus-Syn Boży w osamotnieniu musiał dokonać dzieła zbawienia człowieka poprzez męczenną śmierć na krzyżu. "Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne". /Ew. św. Jana 3, w. 16/.

Pojmanie i śmierć Jezusa oznaczały dla Jego uczniów koniec nadziei, lecz oto trzeciego dnia Chrystus zmartwychwstał. Wydarzenie to spowodowało radykalną zmianę w ich życiu. Jezus bowiem ukazał się im i obdarzył Ducha Świętego jako Pocieszyciela, co ogromnie wzmocniło ich wiarę. Tak więc uczniowie

po otrzymaniu mocy Ducha Świętego stali się odważnymi głosicielami nauki swojego Mistrza. Fakt zmartwychwstania był następnym etapem Bożego Planu Zbawienia świata.

Od tamtych wydarzeń upłynęło już wiele lat i jakkolwiek wielu przeciwników chrześcijaństwa próbowało podważyć fakt zmartwychwstania, to jednak idea ich i doktryny przeminęły, a słowa Jezusa żyją nadal i są realne w życiu każdego chrześcijanina. Josh Mc Dowall, znany biblista amerykański, powiecił kilka lat na szukanie dowodów, że Jezus nie zmartwychwstał. W wyniku tych poszukiwań uwierzył w Boga i stał się gorącą nastawcą zmartwychwstałego Jezusa. Obecnie jest on autorem wielu książek o tematyce chrześcijańskiej. Podobnie w moim życiu wiara w zmartwychwstanie Jezusa spowodowała radykalną zmianę, dając mi świadomość realności Jego słów.

I tak, jak spełniły się Jego słowa o zmartwychwstaniu, tak też spełni się to, co On powiedział o swoim powtórnym przyjściu na świat, aby sędzić żywych i umarłych.

Drogi Czytelniku, pragnąłbym, abyś zastanowił się nad sensem swojego życia. Czy postępowaniem swoim dajesz dowody wiary w Boga, jako swojego Stwórcy? Czy zmartwychwstały Jezus naprawdę żyje w twoim sercu?

Zyczę ci, abyś w okresie Wielkiego Tygodnia wspomniał najęć męczenną śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, mógł poznać ogrom i znaczenie Jego ofiary dla człowieka.

Wiedz o tym, że Jezus zmartwychwstał i żyje, jest więc realny w życiu każdego, kto w Niego wierzy.

Antoni Dąbrowski

OGŁOSZENIE DUSZPASTERSKIE

WIELKI TYDZIEŃ WIELKIEJ PIĘKNI

Wielki Piątek : Wzrost i śmierć Jezusa Chrystusa.
18,30 - poświęcenie polnego placu przed kościołem

Wielki Niedziela : Wzrost i śmierć Jezusa Chrystusa.
Wielki Wtorek : Wzrost i śmierć Jezusa Chrystusa.
Wielki Środa : Wzrost i śmierć Jezusa Chrystusa.
Wielki Czwartek : Wzrost i śmierć Jezusa Chrystusa.

Wielki Piątek : Wzrost i śmierć Jezusa Chrystusa.
Wielki Niedziela : Wzrost i śmierć Jezusa Chrystusa.
Wielki Wtorek : Wzrost i śmierć Jezusa Chrystusa.
Wielki Środa : Wzrost i śmierć Jezusa Chrystusa.
Wielki Czwartek : Wzrost i śmierć Jezusa Chrystusa.

Wielki Piątek : Wzrost i śmierć Jezusa Chrystusa.
Wielki Niedziela : Wzrost i śmierć Jezusa Chrystusa.

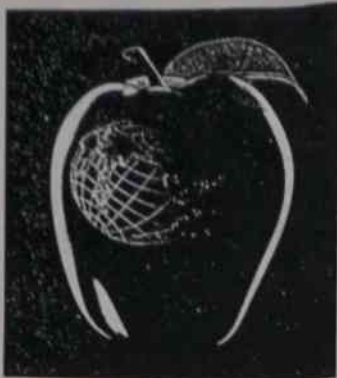
Wielki Wtorek : Wzrost i śmierć Jezusa Chrystusa.
Wielki Środa : Wzrost i śmierć Jezusa Chrystusa.

Wielki Piątek : Wzrost i śmierć Jezusa Chrystusa.

Wielki Niedziela : Wzrost i śmierć Jezusa Chrystusa.
Wielki Wtorek : Wzrost i śmierć Jezusa Chrystusa.
Wielki Środa : Wzrost i śmierć Jezusa Chrystusa.
Wielki Czwartek : Wzrost i śmierć Jezusa Chrystusa.
Wielki Piątek : Wzrost i śmierć Jezusa Chrystusa.
Wielki Niedziela : Wzrost i śmierć Jezusa Chrystusa.

Antoni Dąbrowski

ŚWIAT



RUMUNIA

W Rumunii anulowano wydany w 1978 r. dekret sprzedający prywatnym osobom wyrobów ze złota.

CZECHOSŁOWACJA

W Polsce funkcjonuje ok. 30 partii politycznych, co jest liczbą zawrotną. Jednak nasi roduńdowi sąsiedzi przy roneń dwukrotnie mniejszej liczbie ludności, mają już roneń 70 partii politycznych. Nazwa ostatnio zarejestrowanej w tym kraju partii brzmi: Niezależna Inicjatywa Erotyczna i jest partią roneńnarodową, skur roneńją Czechów i Słowaków.

USA

Stany Zjednoczone roneńnie oskarżyły Libię o roneńdukcję broni chemicznej w zakłedach Rapt i zeporiedziły międzynarodowe działania w tej sprawie. Libia oczywiście zaprzeczyła amerykańskim twierdzeniom.

JUGOSŁAWIA

Pierwsze po II wojnie światowej rolne wybory odbyły się w nie dziele 8 kwietnia w Srovenii. Wybierono 4 przedstawicieli do kolegiálního urzędu prezydenta oraz 240 członków wielopartyjnego parlamentu. Około 50% głosów zdobyła centroprawica.

USA

W Waszyngtonie poinformowano, że w marcu b.r. poziom bezrobocia w Stanach Zjednoczonych spadł do 5,2%, podczas gdy w styczniu tego roku wynosił 5,3%. Wskaźnik ten ma być potwierdzeniem słuszności rol tyki gospodarczej Georgera Busha.

INDIE

Premier Indii Singh w wyowiedzi dla agencji AFP wykluczył możliwość podjęcia jakichkolwiek rozmów z Pakistanem na temat Kashmiru.

PERU

W minionym tygodniu lewacy par-

tyzanci peruwiladcy podpalili fabrykę tekstylną w pobliżu stolicy tego kraju, Limy, rzucając do niej bomby zapalające.

FRANCJA

Przed zaangażowaniem finansowym w Europie Wschodniej ostrzegł prezes Francuskiego Stowarzyszenia Banków. Kraj to, stwierdził, przeżywa "rewolucję", a pożyczanie pieniędzy ludzior "w stanie rewolucji" wiąże się ze znacznym ryzykiem.

WATYKAN

Jak poinformowano w Watykanie, w dniach 6-14 maja uda się z Zielgrzymka, duszpasterką do Meksyku Jan Pabel II.

REN

Pod koniec ubiegłego tygodnia pojawiły się pierwsze oznaki nerwowości spowodowane zbliżającą się unią monetarną REN i MRD. Gwałtownie zaczął spadać kurs marki zachodniolemieckiej wobec dolara. W roneńtek 6 kwietnia kurs DM spadł o 0,085 punkta.

SALWADOR

Rząd Salwadoru, mimo ciągle ponawianych zbrojnych ataków na swe wojska, zamierza kontynuować rozmowy z przedstawicielami antyrządowej partii zentki - oświadczyl w stolicy republiki San Salwador minister informacji. Jednocześnie parlament tego kraju przedłuzył stan wyjątkowy o dalsze 30 dni.

KUBA

Na kongresie Kubanckiej Federacji Kobiet Fidel Castro Zapakował Polskę, Węgry, Bułgarię i Czechosłowację, które przyczyniły się do wydania przez Komisję Praw Człowieka ONZ rozucłucji poświęconej Kuba. Uznał roneństępowanie tych krajów za "odrażające", stwierdził także, że "przyłączyły się one do USA" i dodał, że będą one odrońdzialne z krew, która roneńżnie w przypadku inwazji USA na Kubę.

CZECHOSŁOWACJA

Wybory do parlamentu czechosłowackiego odbędą się 8-9 czerwca b.r. Aby wysunąć kandydata partie będą musiały zebrać 10 tys. podpisów, a do wejścia do parlamentu roneńne potrzebne będzie przekroczenie pułapu 5% głosów. W Izbie Ludowej 101 miejsc zajmą Czesi, a 49- Słowacy.

ZSRR

W niedzielę 8 kwietnia specjalny wysłannik Papieża Jana Pawła II do Moskwy poinformował światowe agencje prasowe, iż przybył do stolicy ZSRR, by zaoferować papieską mediację między ZSRR a Litwą w sprawie odzyskanie przez nią nierodległości.

USA

Rzecznik prasowy Białego Domu oś-

wiadczył w Waszyngtonie, że USA przyjmą w tym roku 120 tys. emigrantów z ZSRR. Proneńdopodobnie gros z nich stanowią będą rdziorcy żydzi. Mówi się też o tym, że do akcji tej przystąpi Kanada.

FRANCJA

Opublikowanie we Francji Koranu w formie komksu wywołało ostre protesty ze strony fundamentalistów islamskich sprzeciwiających się rozpowszechnianiu "bezbożnego, heretycznego dzieła". Jak oświadczył autor pomysłu - miał na celu udostępnienie Koranu młodzieży oraz popularyzację Świętej Księgi, nie zaś pogwałcenie jej świętości.

ZSRR

Rząd radziecki zgodził się na powrót Niemców Nadwołzańskich do rejonów, z których wysiedlono ich w 1941 roku w odwecie za najazd wojsk niemieckich na ZSRR. Jednocześnie jednak odmówiono im zgody na restytucjonowanie republiki autonomicznej.

opracował Artur Podfigurny

POŻAR W WIEZIENIU W MANCHESTER Wytuchi w niedziele podczas buntu więźniów protestujących przeciw warunkom odbywania kary. Polkja zdobyła ewakuować załedwie połowę z 1600 więźniów. 32 osoby są ranne, liczba zabitych jest trudna do oszacowania.

Nowe zmartwienie Amerykanów

Dwa wielkie koncerty - japoński Mitsubishi i zachodniolemiecki Daimler-Benz, podpisały w marcu w Singapurze porozumienie o współpracy. Mają współdziałać m.in. w dziedzinie motoryzacji, lotnictwa, elektroniki i technik kosmicznych. Współpraca nie obejmuje przemysłu zbrojeniowego.

Porozumienie ma pomóc firmom w dostępie do rynków europejskich (Mitsubishi) i azjatyckich (Daimler).

Zdaniem Japończyków, współpraca dotycząca technik kosmicznych wzbudziła zaniepokojenie w USA, które są głównym światowym potentatem w tej dziedzinie. opr. (aś)

POŻAR na „SCANDINAVIAN STAR”

Co najmniej 135 ofiar katastrofy durskiego promu

Akcja ratunkowa na promie była chaotyczna i źle zorganizowana. Nikt nie potrafił opamiętać się i paniki. Prom nadając SOS podał błędnie swoją pozycję na morzu (różnica sięgała 9 mil morskich), co opóźniło akcje ratunkową.

„Obudziliśmy się, gdy otworzyły się drzwi dyskoteki i buchnęły stamtąd kłęby dymu. Zaczęliśmy na oślep biec przed siebie polykając się o leżące ciała. Porwał nas tłum uciekających przed dymem ludzi, wielu było na wpół nagich” — opowiadają dwie młode Dunki. „Gdy wydostaliśmy się na pokład przy łodziach ratunkowych działy się dantejskie sceny. Mężczyźni w panice odpychali kobiety, załoga nie panowała nad sytuacją”.

Nikt nie słyszał alarmu, bo i najprawdopodobniej nikt go nie ogłosił. Ale jeśli nawet, to system alarmowy i tak nie działał. Była sobota, godzina 2.20 w nocy. Pogoda była dobra, morze spokojne. Prom płynący z Oslo do Friedriks-haven w Danii nie był przepełniony. Znajdowało się na nim ok. 370 pasażerów (na 600 miejsc) i 97 członków załogi. Przeważały rodziny z dziećmi, płynące na święta Wielkanocne z Norwegii do Danii.

Załoga zbudowanego w 1971 roku Scandinavian Star, pływającego pod banderą Wysp



Bahama, była międzynarodowa: Norwegowie, Portugalczycy, Filipińczycy. „Nie mogliśmy się z nimi porozumieć, a oni mędrzy sobą” — opowiadają robotnikowie.

W sobotę wieczór prom doholowany został do szwedzkiego portu Lysekil, gdzie przez całą niedzielę próbowano ugasić ogień.

Najnowsze szacunki mówią o 135 ofiarach śmiertelnych.

Kapitan promu Hugo Larsen twierdzi, iż przyczyną pożaru było podpalenie — ogień wybuchł równocześnie w trzech różnych punktach. Policja norweska prowadzi poszukiwania podpalacza.

Piotr CEGIELSKI,
Sztokholm

IZRAEL

Czek dla ministra

„120 kryminalistów czekał krajem” — skandował w sobotę wieczorem manifestanci zebrani na placu Królów Izraela w Tel Awiwie. Organizatorzy wlecu twierdzą, że zebrali się na nim więcej niż miliona ludzi.

Demonstranci protestowali przeciw przedłużającemu kryzysowi gabinetowemu. Domagano się zmiany ordynacji wyborczej. Część zebranych proponowała, by premier był wybierany w powszechnym głosowaniu, jeśli nie potrafią tego zrobić deputowani do Knesetu.

Największe oburzenie wywołała sprawa byłego konserwatywnego ministra turystyki Abraham Shavritra. W zeszłym miesiącu, wraz z grupą czterech kolegów, wystąpił on z konserwatywnego „Likudu”, uznając prawnicowego premiera Szamira za zbyt miękkiego. Obecnie też zaproponował swe poparcie przywódcy lewicowej Partii Pracy, Peresowi.

Zarówno Peres, jak i Szamir mogą liczyć w 120-osobowym Knesecie na głosy 60 deputowanych. Obaj starają się prze-

ciągnąć na swą stronę choćby jednego deputowanego, gdyż to wystarczy do sformowania rządu.

Na władność o decyzji swego byłego kolegi Szamir zaferował mu miejsce w swoim nowym gabinecie oraz — jak twierdzi Reuter — czok bankowy „na poparcie swych słów”.

Zginęło 50 osób

W Nepalu wojsko

strzela do demonstrantów

(P) (Informacja własna). Po kilku tygodniach demonstracji i strajku popierających hasła demokratyzacji wysuwane przez 10 ośmiu partii opozycyjnych, w piątek 6 bm. doszło w Nepalu, Katmandu do lawowej kulminacji. Siły wojska i policji otworzyły ogień do tłumów demonstrantów maszerujących w kierunku pałacu królewskiego. Według nieoficjalnych, pierwszych informacji: śmierć poniosło przynajmniej 50 osób, a co najmniej 200 zostało rannych. Te same źródła twierdzą, że rozwiązaniu

radu premiera Maricha Mani Shrestha życie w tybetańskiej dolinie kontroluje wojsko.

Placowa demonstracja, a nenia się, i wzięło w niej udział kilkudziesięciu tysięcy osób. Świadczy o jej koalicyjny ruch na czele Przymiercia Demokracji nie zadowolony z ogólnikowych odpowiedzi króla Birendry rozoczebia dia-

tywa i opozycja i jego deklaracji. Wskazywał na przyczynę meandrow i wariator demokracji. Ostatnie tygodnie 1990 roku, wyraźna radykalizacja nastawów społecznych w Nepalu. Władze próbowały rozwiązywać politykę bulwersującej polityki i porządkami demonstracjami, zwolennicy demokratycznych przeobrażeń w tym kraju zdobywali coraz więcej zwolenników. Do demonstrujących studentów i inteligencji dołączali pracownicy państwowych banków i szeregi młodszych.

Trudno oczekiwać, by placowa szarża wojska na demonstrujących studentów i inteligencję dołączali pracownicy państwowych banków i szeregi młodszych. Trudno oczekiwać, by placowa szarża wojska na demonstrujących studentów i inteligencję dołączali pracownicy państwowych banków i szeregi młodszych. Trudno oczekiwać, by placowa szarża wojska na demonstrujących studentów i inteligencję dołączali pracownicy państwowych banków i szeregi młodszych.

Program TVP w Wilnie

● Chyba nigdy dotąd i nigdy wcześniej polskiej TV nie zabułał takiego entuzjazmu, jak w niedzielę w Wilnie. Od 1 kwietnia od godz. 19.00 mieszkańcy Wilna i okolic telefonowali do siebie z informacją, że w sobotę i niedzielę odbierają Warszawę. Odbiór jest znakomity, a w/w ogólnidobry bity wszelkie rekordy, i to nie tylko wśród 120 tys. Polaków mieszkających w Wilnie.

Norwegie współwidywco polskiego dziennika

● Norweskie ugrupowanie „Orkla Media” będzie wspólnie z dofinansowanym regionem „Solidarności” wrocławski dziennik „Dziś” w języku norweskim ok. 8 mln koron norweskich (850 tys. dolarów).

Dziennik zaczęło się wydawać w październiku, początkowo w nakładzie 50 tys. egzemplarzy, a po trzech latach w nakładzie 150 tys. „Orkla Media” będzie miało 40 proc., a dofinansująca „Solidarność” 60 proc. udziałów.

● Jedną z największych w świecie (1 m produkcji) materiałów fotograficznych „Kodak” została skazana przez sąd w Rochesterze (stan Nowy Jork) na karę 2,15 mln dolarów za zanieczyszczenie środowiska naturalnego.

● Słynny obraz Rembrandta „Straz nocna” znajdujący się w zbiorach holenderskiego Muzeum Narodowego w Amster-

Oponenci polityczni „leczeni” psychiatrycznie

● W ZSRR nadal stosuje się „leczenie” psychiatryczne oponentów politycznych. Władomów w podał sekretarz generalny Międzynarodowego Stowarzyszenia Przeliczników Psychologicznych Nadużywania Psychiatrii, Robert an Voren, który przebywał niedawno w Moskwie.

Zaprezentował list podpisany przez 17 „pacjentów” szpitala psychiatrycznego w Syczewce koło Moskwy, którzy skarżą się na brutalność i medyczną parawerję personelu.

Trwa bratobójcza walka w Natalu

(C) Mimo pokojowych apeli prezydenta RPA Frederika de Klerka i Nelsona Mandeli oraz gróźb ze strony władz RPA, że użyją siły w południowoafrykańskiej prowincji Natal, to nadal tam trwa bratobójcza wojna między sympatnikami zuluskiej organizacji „Inkatha” i Zjednoczonego Frontu Demokratycznego (UDF), związanego blisko z Afrykańskim Kongresem Narodowym (ANC). W ciągu ostatnich 40 dni zginęło w tej prowincji około 70 osób.

dramie (Rijksmuseum) został w plątek obłany żrącym płynem w sprayu przez jednego ze zwiedzających.

GRUZJA

W wigilię masakry

Tysiące biało-czerwonych buktików pokryło schody budynku władz republikańskich w Tbilisi, na których rok temu, 8 kwietnia, oddziały radzieckich komandosów zamaskowały pokojową, niepodległościową demonstrację.

Zginęło wówczas — według danych oficjalnych — 20 osób, a według działaczy niezależnych — ok. 200.

Żołnierze atakowali zaostrożnymi ekspertami. Użyto także gazów trujących. Władze wojskowe długo odmawiały lekarzom ujawnienia składu użytych środków chemicznych, co uniemożliwiło ocalenie kilku osób bezskutecznie leczonych w szpitalu.

„Nie zapomnijmy tej masakry — powiedział Reuterowi przewodniczący Frontu Narodo-

wego Gruzji Nodar Notadze. — Krew ofiar nie pozostanie na marne. W ciągu roku społeczeństwo bardzo się ożywiło i nikt w Gruzji w tej chwili nie wątpi, że niepodległość jest nam niezbędna”.

W niedzielę rozpoczęła się na prospekcie Rustawellego, głównej ulicy miasta, kilkusetosobna demonstracja ku czci ofiar pacyfikacji. Ma ona trwać do poniedziałku i zakończyć się mszą żałobną.

Lokalni dziennikarze poinformowali Reutersa, że 12 km od centrum Tbilisi widziano czołgi i oddziały milicji. Miasto patrolują helikoptery.

W sobotę radziecka prasa opublikowała pismo Michaila Gorbaczowa, w którym złożył on kondolencje rodzinom ofiar interwencji. (O)

Papież zaprasza do Częstochowy

Podczas liturgii Niedzieli Palmowej odprawionej na placu św. Piotra, papież Jan Paweł II zaprosił młodzież z całego świata do udziału w VI Światowym Dniu Młodzieży, który odbędzie się w sierpniu 1991 r. w Częstochowie.

W CZTERY LATA PO KATASTROFIE W CZARNOBYLU władze radzieckie postanowiły w niedzielę wprowadzić stałą kontrolę zdrowia wszystkich, którzy pracowali w 30-kilometrowej strefie wokół elektrowni. Osobom tym obiecano także „pierwszeństwo w przydziale miejsc w sanatoriach i domachczasowych”. W rezymie tygodniu w Genewie Jurij Szerbak powiedział, że co najmniej 1,1 mln ludzi wchłonęło groźną dawkę promieniowania.

PLYTKO ZAKOPANE ZNACZNE ILOŚCI BRONI I AMUNICJI ZNALAZŁY DZIECI na te-

rytorium rozformowanej jednostki pancerniej w obwodzie woroszyłowgradzkim. „Literaturnaja Gazeta” wyraża przypuszczenie, że broń ułatwił życie miejscowej mafii. Prokuratura wojskowa odmówiła wszczęcia dochodzenia, ponieważ według dokumentów czoięli się w porządku. Nie stwierdzono żadnych nadwyżek ani braków w uzbrojeniu i amunicji.

FILIPINY

Wolność za jedno piwo

15 zamaskowanych napastników wzięło w niedzielę o świcie do więzienia w stolicy Filipin, Manili i uwolniło jednego z przywódców nieudanego, grudniowego puczu wojskowego pułkownika Billy Bibbia.

Atakujący dostali się do więzienia przez bramę, którą otworzył strażnik, by wpuścić do środka wartownika wracającego z miasta z... piwem. W więzieniu obchodzone urodziny zastępcy dowódcy straży więziennej. Pieniędzy na alkohol dostarczył pułkownik Bibbia. „Wypiliśmy tylko po piwku” — powiedział jeden ze strażników przesłuchującym go oficerom policji.

„Pan prezydent Aquino jest wściekły” — oznajmił rzecznik rządu filipińskiego.

Dzień przed atakiem postawiono armię filipińską w stan gotowości. Dowództwo uznało, że zbliżające się święta mogą być dla pozostających na wolności zbuntowanych żołnierzy okazją do ataku na garnizony lub więzienia, gdzie trzymani są oficerowie, którzy wzięli udział w nieudanym puczu. Do tej pory nie schwytano przywódcy zamachu, zdemisjonowanego pułkownika Gregorio „Grinso” Honasana.

W ciągu trzech lat rządów pani prezydent Aquino przeżyła sześć buntów wojskowych. al

■ Grupa 12 Somalijczyków została zmuszona przez polskie służby antyterrorystyczne do opuszczenia naszego kraju. Dzień wcześniej (tj. w czwartek) Somalijczycy przybyli na warszawskie „Okęcie” samolotem libijskich linii lotniczych z Trypolisu. Posiadali w swoich paszportach jedyne polskie wizy tranzytowe, a krajem docelowym miała być Szwecja.

POLSKA Niech się święci

na podstawie prasy polskiej

Sprawozdawcy parlamentarni relacjonują

3 Maja

(C). 3 Maja ponownie oficjalnym świętem narodowym, 22 lipca przestał być świętem państwowym. Decyzję tę podjął Sejm w piątek, 6 kwietnia.

Przywrócenie Święta 3 Maja uzbierało przyklaskami. Posłowie wstali z miejsc. Dzień ten nakazał obchodzić Sejm Czteroletni uchwalający Konstytucję 3 maja w 1791 r. Świętem na wieczne czasy ustanowił go również Sejm Polski Odrodzonej w 1919 r. W Polsce Ludowej Święto 3 Maja ostatecznie zniesiono w 1947 r.

Sensacją dnia był list prezydenta RP Wojciecha Jaruzelskiego do marszałka Sejmu. Z listem tym, w którym prezydent przedstawił swój punkt widzenia w sprawie święt państwowych, zapoznali się wszyscy posłowie.

Do treści listu prezydenta nawiązywało wielu mówców w dyskusji. Zdumiewa mnie determinacja, z jaką broni reducy nie do obrony Pan Prezydent Jaruzelski — powiedział pos. Ignacy Czążyk. W zęczeniu i zachęcająco skonstruowanych zdaniach Manifestu PKWN naród został ubezwłasnowolniony, bo tym słowem w dużej mierze zaufa. Wchodząca komunistyczna władza wprowadza strategię kłamstwa jako skutecznej broni na wprowadzanie nowego ustroju. Zachowanie tego święta byłoby aktem kompletnie niezrozumiałym dla narodu.

Posłowie lewicy apelowali o rozagę i obiektywizm w ocenie bolesnych i trudnych doświadczeń dziejowych. Czy dzień 22 lipca kojarzy się tylko z narzuceniem Polsce władzy totalitarnej? Dla pos. Józefa Błaszczyka data ta oznacza początek wyzwolenia Polski spod okupacji hitlerowskiej. Dla pos. Zenona Kulagi — awans społeczny wielu Polaków, ich wykształcenie, odbudowana Warszawa.

A oto wyniki głosowania:

Za przywróceniem Święta 3 Maja głosowało 258 posłów,

jeden był przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu.

Za zniesieniem święta 22 lipca głosowało 182 posłów, przeciwko — 56, zaś 39 wstrzymało się od głosu.

W planie debaty nad pakietem „policyjnym” umieszczono sprawozdania komisji: Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Ustawodawczej. Przedstawiły one poselski projekt ustawy o ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz bezpieczeństwa obywateli i organach właściwych w tych sprawach. Drugi projekt rządowy mówił o policji i urzędzie ochrony państwa. Następnie w skład pakietu spraw przewidzianych do rozpatrzenia wchodziły jeszcze: poselski i rządowy projekt ustaw o urzędzie spraw wewnętrznych oraz poselski i rządowy projekt ustaw o zmianie przepisów o służbie SB i MO.

Obszerna, jak wspomnieliśmy, ale w spokojnym tonie utrzymana debata doprowadziła wszakże do wniesienia kilkudziesięciu poprawek. Nie budziły sporów pryncypia. Służby, o których mowa, powinny — podkreślano — zapewnić ochronę obywatela i bezpieczeństwo państwa niezależnie od kierunku, z którego zagrożenie nadciąga. Aparat policyjny — akcentował jeden z posłów — nie może być używany do dzielenia społeczeństwa, zaś polski policjant musi być człowiekiem miłe widzianym i godnym szacunku, a nie postrachem.

Więcej różnic zdań wywołały bardziej szczegółowe propozycje rozwiązań, jak np. uprawnienia ministra spraw wewnętrznych do koordynacji, a urzędu ochrony państwa do przeciwdziałania naruszeniom tajemnicy państwowej i służbowej. Tyleż różnic wywołała kwestia stosowania podsłuchu, zatrzymania prewencyjnego, a także pociąg w celu udaremnienia u-

cieczki. Aby rozwiązać przynajmniej część obaw, minister Czesław Kiszczak zapewnił posłów, że podsłuch w przyszłości stosowany będzie tylko w niezbędnych przypadkach, wyjątkowo oszczędnie. Obecnie podsłuchuje się w Polsce tylko jednego człowieka — obokrajowca podejrzanego o kontakty terrorystyczne. Dzieje resortu nie są jak jednowymiarowe, jak się je przedstawia — dodał z westchnieniem.

Posłowie zwracali uwagę na potrzebę kadrowego odrodzenia policji. Licząc się z przejściem do niej części pracowników likwidowanej milicji zażądano weryfikacji kandydatów, a także sprzeciwiono się modelowi tworzenia policji z funkcjonariuszami mianowanymi. Jeszcze innym ciekawym wyjątkiem dyskusji było korzystanie przez policję z płatnych konfidentów. Uznano, że bez tego nie można się — niestety — obejść.

Gazowa kanonada w Rzeszowie

(P) Swoisty western rozegrał się przed wejściem do baru nocnego hotelu „Rzeszów”. Po dłuższej wymianie opinii co wzajemnie myśla o sobie dwaj obywatele wyciągnęli pistolety gazowe i rozpoczęli kanonadę. Na szczęście strażnicy bezpieczeństwa hotelowych gości pracownik „Security Office” obeszliadnili podchmielonych „rewolwerowców”. Ostateczny kres awanturze położył przyjazd patrolu milicyjnego. (PAP)

■ Będę chciał kandydować w wolnych wyborach na prezydenta RP — powiedział Leszek Moczulski w Lublinie na konferencji prasowej. Nie wykluczam też możliwości, że wystartuję w uzupełniających wyborach do Senatu.

Straty: 4 MLD RUBLI

- kwestia wysokości polskiego zadłużenia w ZSRR oraz rozłożenia kosztów przejścia na rozliczenia w walutach wymiennych nadal otwarta,
- oferta eksportu polskiego przemysłu elektromaszynowego zwiększona o 1 miliard rubli transferowych,
- przestajemy uczestniczyć w budowie gazociągu Jamburg?

W sobotę zakończyły się w Moskwie dwudniowe rozmowy wicepremierów ZSRR Sitariana i Moszłukowa oraz ministra Katuszewa z ministrami Świąteczkim i Oslatyńskim.

„Nie ścigamy do Iwana Groźnego — powiedziano polskiej delegacji podczas rozmów o naszym długu w ZSRR — pretensje są wzajemne”. Była to reakcja na stanowisko polskie, według którego nie można oddzielać wysokości naszego zadłużenia w ZSRR od narzuconego w połowie lat siedemdziesiątych sposobu rozliczeń inwestycji w Związku Radzieckim. Wewnętrzne kosztorysy radzieckie trzykrotnie zaniżyły ponoszone przez Polskę nakłady. „Straciliśmy w ten sposób ponad trzy miliardy rubli transferowych — powiedział „Gazecie” minister Świąteczki — jeśli doliczyć odsetki wychodzi już ponad cztery miliardy, a cały nasz dług w ZSRR oceniany jest na 4,5 mld rubli transferowych”.

Otwarte pozostaje też na razie dalsze uczestnictwo Polski w budowie gazociągu Jamburg. Polka zaproponowała, by eks-

port wyrobów przemysłu elektromaszynowego do ZSRR zwiększyć w tym roku o 1 miliard rubli transferowych — ale na zasadzie kredytu towarowego. ZSRR będzie musiał spłacić tę nadwyżkę w przyszłym roku swoimi towarami; zwiększenie naszego eksportu nie może być równoznaczne z „oddłużaniem się” w ZSRR, szczególnie, gdy, zdaniem polskich ekspertów, długowi właściwie nie ma (abo)

● Rząd RP wystąpił do rządu radzieckiego z postulatem wypłaty odszkodowań za przymusową pracę Polaków podczas II wojny światowej na terenach ZSRR w kwocie co najmniej 4 miliardów rubli — podaje PAP. Rząd radziecki postulatu tego nie odrzucił, ale też nań dotychczas nie zareagował — poinformował minister sprawiedliwości RP Aleksander Bentkowski. 7 kwietnia na spotkaniu Związku Sybiraków w Rzeszowie

Informacji tej nie potwierdziło żadne ze źródeł rządowych, do których udało nam się dotrzeć w niedzielę.

Kolorowe wozy w Jadwisinie

Na odbywający się w Jadwisinie pod Warszawą IV Światowy Kongres Romów przyjechał Cyganie z 24 krajów Europy (po raz pierwszy z Albanii i ZSRR), Ameryki i Azji. Kongres ma ujednolicić zasady pisowni języka romskiego.

Cyganie poza Hiszpanią nie mają swoich przedstawicieli w parlamencie, nie posiadają szkół, a pierwszy elementarz w języku romskim wydano miesiąc temu w Sarajewie — poinformowali w sobotę dziennikarzy inż. Salt Balic, prezydent i dr Rajko Djuric, sekretarz generalny Światowej Rady Romów.

Dyskryminacja Cyganów nie zakończyła się wraz z drugą wojną światową (800 tys. zginęło w obozach). Jeszcze w latach siedemdziesiątych Cyganki poddawano w Czechosłowacji obowiązkowej sterylizacji.

Na świecie żyje 12 mln Cyganów, z czego połowa na Balkanach i ok. 2 mln w ZSRR. Są wśród nich muzułmanie, prawosławni i katolicy. Z 40-letniej do niedawna społeczności Romów polskich wylęgowało w ostatnich latach do RFN i Szwecji ok. 20 tys. osób. W Tarnowie, głównym skupisku Cyganów, pozostało zaledwie kilka rodzin. (pol)

Wałęsa o Mazowieckim:

Nie ma kłótni, są pretensje

„Z gazet i telewizji można się było dowiedzieć, że Wałęsa kłóci się z Mazowieckim. To wielka pomyłka. Nie ma kłótni, mam tylko pretensje, że smilany idą tak powoli, ale gdybym miał jeszcze raz wybierać wybratym Mazowieckiego” — powiedział Lech Wałęsa podczas spotkania 2 kwietnia z rolnikami w Pruszczu Gdańskim.

Rolnicy skarżyli się na rząd nie dający im szans na poprawę poziomu życia, na wysoko oprocentowane kredyty, które doprowadziły do wyprzedzają trzody chlewniej. Mówili o kłótniach w GS-ach, w PGR, które nadal się bogacą kosztem rolników indywidualnych. Przewodniczący „Solidarności” tłumaczył, że rząd Mazowieckiego nie chce skrzywdzić chłopów, a sprawy lokalnych mafii spółek rolnicy sami powinni kierować do prokuratorów.

„Gdybym był graczem politycznym — mówił Wałęsa — takich spółkać bym nie robił, bo one są przeciwko mnie. To ja zbieram na nich pieniądze i okłuczają się sprawą wszytkiego złego”

(T.A.)

300 mln dolarów z Banku Świata

Budżet czeka na zastrzyk

W poniedziałek na posiedzeniu rządu przedstawiciele Ministerstwa Finansów przedstawiły informacje o negocjacjach nad listem intencyjnym do Banku Światowego o pożyczce na dostosowania strukturalne naszej gospodarki.

Pożyczka ma być przeznaczona m.in. na demonopolizację i prywatyzację gospodarki, ochronę środowiska naturalnego, obsługę zadłużenia. Łączna suma podzielonego na dwie raty kredytu ma wynieść 300 mln dolarów. Tegoroczna rata jest już uwzględniona w budżecie państwa.

Jeśli negocjacje z Bankiem Światowym zakończą się w maju tego roku, to I ratę (150 mln dolarów) powinniśmy otrzymać w czerwcu lub lipcu, a drugą na początku przyszłego roku — powiedział „Gazecie” wiceminister finansów Marek Dąbrowski.



AUTOBAZAR

Cenowy chaos

(W) Ostatnie decyzje cenowe FSM i FSO wplowadzyly spore zamieszanie na naszym rynku samochodowym. Bielsko odstępując od marcowych bonifikat, powróciło do starych cen na „maluchy” (21 mln zł), a wprowadzona przez Żerań bonifikata przy sprzedaży „Polonezów” okazała się jedynie chwytym reklamowym bez pokrycia. „Polonezy” w wersji „standard” w cenie 37,9 mln zł po prostu nie ma. Wersje wzbogacone z dodatkowym wyposażeniem, a także właśnie produkuje FSO, kosztują obecnie drożej niż przed paroma tygodniami, bo prawie 44 mln zł.

Ten cenowy chaos widać było również na niedzielnym auto-bazarze. I tak — za nowe „Polonezy” wystawiono następujące ceny wywoławcze: 1976 USD, 4.050 USD i 4.150 USD. Za nowe składaki żądano od 29 do 31 mln zł. (Nowe „Polonezy” w komisie „Rzemieślnika” z dodatkowym wyposażeniem w cenach od 41.375 tys. zł. do 4,3 mln zł zostały sprzedane jeszcze przed otwarciem bazaru). A oto ceny starszych roczników „Polonezów”: egzemplarze z 89 r. wystawione były po 30 mln, z 88 r. po 28 mln, z 87 r. po 26 mln, z 86 r. po 20 mln zł.

Galimatias cenowy objął również nowe „maluchy”, za które żądano: 19,5 mln, 17,9 mln, 17,5 mln, ale także 16,8 mln zł. Nowe składaki wycenione były po 13,5 mln zł. A oto ceny wywoławcze starszych roczników: e-

gzemplarze z 88 r. — 16 mln, z 88 r. — 14 mln, z 87 r. 10—11 mln z 86 r. — 8,8 mln, z 85 r. 8 mln zł.

Właściciele nowych FSO — 1500 przy sprzedaży których obowiązuje w fabryce 3-procentowa bonifikata do prostu nie przybyli na bazar. A oto ceny starszych roczników: za egzemplarze z 89 r. żądano 22 tys. USD z 88 r. — 17 mln, z 87 r. 15—16 mln, z 86 r. — 13—14 mln, z 85 r. — 12 mln, z 84 r. — 10 mln, z 83 r. — 9 mln zł.

A oto ceny wywoławcze niektórych samochodów zachodnich marek: „Mercedes” z 1988 r. — 17 tys. USD, „Audi 80” z 1989 r. 9,5 tys. USD, Toyota Camry XL Turbo z 1987 r. — 7,4 tys. USD, Fiat Uno 1300 SX z 1989 r. — 6,4 tys. USD, Volvo 760 GL z 1985 r. — 8,5 tys. USD.

Najdroższym „Mercedesem” na bazarze był „Mercedes 300 SDD Turbo z 1987 r. — 35 tys. USD; najtańszym 25-letnia „Warszawa” jedynie 1,3 mln zł. (lat.)



Notowania niżej

Po paru dniach „krzyżmania się” kursów — w końcu tygodnia nastąpiła dalsza obniżka notowań. I tak — prywatne kantory sprzedawały w piątek dolary po 9.850 i 9.900 zł, kupując je po 9.700 i 9.750 zł.

W Palmową Niedzielę, kiedy to większość placówek handlowych pracowała — prywatne kantory obniżyły cenę skupu dolarów do 9.650, a nawet 9.600 złotych, sprzedawały dolary po 9.900 zł.

U koników można było jednak kupić „zielone” w granicach 9.750—9.800 zł. (lat.)

POLICJA

W piątek późnym wieczorem Sejm uchwalił trzy ustawy „polejyjne” — o mgiłbirze i praw wewnętrznych (240 głosów za, 6 — przeciw, 18 — wstrzymujących się), o Policji (241, 2, 16) oraz o Urzędzie Ochrony Państwa (240, 3, 11).

MSW będzie cywilnym ministertwem.

Powstanie jedynie na szczelbu centralnym Urząd Ochrony Państwa, który będzie się zajmował wywiadem, kontrwywiadem i ochroną instytucji oraz agend rządowych i osób u nimi związanych.

W miejsce MO powstanie Policja, podzielona na kryminalną, drogową oraz prewencyjną (jednostki antyterrorystyczne i jednostki specjalistyczne).

Powstanie także policja lokalna, jej posterunki będą działaa na obszarze gminy. Burmistrzowie i prezydenci miast będą mogli tworzyć umundurowane stráže miejskie.

Sejm mimo formalnych wniosków przeciwnych, opowiedział się za przyznaniem funkcyj-

ruszom Policji i UOP prawa do: • zatrzymania prewencyjnych • kontroli korespondencji • podglądu filmowego • zakładania podatuchu • użycia broni palnej w szczególnie uzasadnionych przypadkach (np. w pościgu za groźnym podejrzanym o popełnienie wyjątkowo niebezpiecznego przestępstwa) • zajmowania się ochroną tajemnicy państwowej (tylko UOP).

Posowie zaakceptowali natomiast inne propozycje zmian. Zainstalowanie podsiuchu wymagać będzie zgody Prokuratora Generalnego (projekt zakładał tylko zawiadomienie). Nieumundurowany policjant lub funkcjonariusz UOP wykonujący czynności służbowe obowiązany będzie na żądanie zainteresowanego okazać legitymację służbową, „w taki sposób, aby zainteresowany miał możliwość odczytania i zanotowania numeru i organu, który wydał legitymację oraz nazwiska”.

Jerzy JACOWICZ

CUP

BIEDNIEJEMY

Srednie dochody na jedną osobę w gospodarstwie domowym rodzina pracowniczych wyniosły w grudniu 1989 roku 286 tys. zł, a w marcu 376 tys. (wzrosły o około 31 proc.). Aby w marcu zagwarantować taki sam poziom spożycia, jak we wrześniu 1989, dochody na jedną osobę powinny wynosić około 825 tys. zł.

Oznacza to, że w marcu 1990 członek przecietnej rodziny pracowniczej tylko w 60 proc. mógł zachować poziom spożycia z września ubiegłego roku.

Jeszcze w styczniu tego roku był on realizowany w 74 proc., a w lutym w 84. Wyniki te podał Departament Planowania Rozwoju Społecznego CUP.

Pieniądże wydawane są na zakupy rzeczy podstawowych. Ograniczane są wydatki m.in. na odzież.

W gospodarstwach domowych emerytów i rencistów w styczniu i lutym poziom spożycia wynosił w stosunku do września ubr. odpowiednio — 69 i 67 proc. Wydatki w tej grupie gospodarstw domowych już

we wrześniu 1989 były i tak niższe niż w gospodarstwach pracowniczych.

W marcu jednakże sytuacja była nietypowa, gdyż do stałych dochodów (przeciętne marcowa emerytura 382 tys. zł) doszły wypłaty waloryzacyjne emerytur i dlatego przeciętne dochody na osobę wzrosły do 533 tys. zł. Poziom spożycia w ubiegłym miesiącu wyniósł więc faktycznie 85 proc. wrześniowego. Jednakże w stosunku do przecietnej emerytury w marcu wyniósł on jedynie 68 proc.

opr. na podstawie BOSS (ud)

WIĘŚLAW
LUKA

REPORTER

Nagonka na Polaków? Żyjni po irymim... **Krotko: Polenhetz.**
 W prasie za... **W prasie za**... **W prasie za**...
 Przed kasami... **Przed kasami**...
 którzy cwani... **którzy cwani**...
 domów... **domów**...
 robią to ojcowie, raz matki.



Fot. Jacek Barcz

POLACY PIĘRWSI DO ODSTRZAŁU – Witold Kamiński, przewodniczący „Polnischer Sozjefrat”, Polskiej Rady Społecznej, słyszy tu od innego czasu w urzędach. Proponuje jednak nie do końca wierzyć, że dojdzie do polowania. Urzędnicy indywidualnie straszą Polaków ale tylko „na gębę”. Nie wydają na razie żadnych decyzji pisemnych. Wiedzą natomiast, że urzędnicy za Odrą również wyspecjalizowali się w polukiwaniu na swoich penielerów.

Przygotowania do nagonki? Szczerze mówiąc na tych, co przyjechali tu w ostatnich latach. Mówi się o liczbie dziesięciu tysięcy. Jedni starają się o azyl, inni o prawo czasowego pobytu i pozwolenie na pracę. Są i tacy, co przyjeżdżają na „gościnne występy”, wabiący przepychem i tykającymi błyskotkami przez sztycy wysław skłopotów albo ścigających je z potek najniższych marketów sieć Altidago. O nich nagłośniono w środkach masowego przekazu. I o tych wędrownych handlarzach na Polen Markt, w regionie Płocznego, Poczdamskiego, meda-letko ilharmoni, bibliolesta namidowej i centum wystaw glosyicznych.

Przygotowania do nagonki w związku z ostatnio wprowadzonymi przepisami o cudzoziemcach. Z początkiem listopada urząd senatora do spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie w sprawie...
 powołania wobec obywateli z państw należących do części Europy. Kto przybył do metropolii po 1 maja 1989 r. i starał się o azyl, a owe starania zakończył decyzją negatywną,

na, musi opuścić miasto. Tym, którzy nie oczekują na azyl, zaś odwołano pracę „na czarno”, bądź najwzajemnie poszukują pracy, również pozostał jedyny numerak odwołania. Ministerstwo Spraw Zagranicznych RFN dokonują regularnych ocen sytuacji polityczno-prawnej w krajach porzucających drogę realnego socjalizmu. Wyniki jesiennych ocen ministerstwa w Polsce oraz na Węgrzech (coś tam łatwo rozbażnąć, iż na prawie wszystkie kraje bloku) nie istnieją podkłady do obaw przed przesładowaniami ze poglądy polityczne, jak również za sam fakt ubiegania się o azyl czy prawo stałego pobytu na Zachodzie.

Popoch między rodakami, których status społeczno-prawny po tamtej stronie Bramy Brandenburskiej jest żaden.

NASI MYŚLELI, ŻE WSZYSTKO DLA NICH – wspomina Kamiński, szef „Polnischer Sozjefrat”, Zapulanie. Tax nas wychowano nad Wisłą. W kraju państwo zabezpieczało zaoparty standard życia, ale zabezpieczało to jego obywatelk w realnym socjalizmie. Więc obecnie wolny świat też ma obowiązek zabezpieczyć podkładowo prawa emigranta, uniekniernera, poszukiwacza perspektyw życiowych. Dlaczego obowiązek? dlatego że to dotyczy mnie – Polaka, obywatela państwa, członka Solidarności. Wystarczy, że jestem Polakiem, więc mi się należy – myślenie prawie wszystkich

tych, co rozpoczęli exodus po 13 grudnia. Krotko wystarczająco – Polak, Solidarnosc – aby otwierać serca i prywatne mieszkania zachodnich berlińczyków. Również urzędowe zasłady z pieczętkami skończonymi azyl polityczny, legalny pobyt, prawo do pracy „na białe”, do pobierania zasiłku socjalnego, korzystania z mieszkania w bloku socjalnym. Dużo praw – zawierowało od nich w głowach.

Kamińskiemu też zawierowało w listopadzie osiemdziesiątego pierwszego roku, ale znalazł się wśród tej mniejszości uchodźców, którzy stwierdzili: dziś jest tu o kay, (zaprosił jego – i żonę do prywatnej wili na wsiu i święta Bożego Narodzenia, wielu zaprosił), co jednak będzie za pół roku, dwa lata?

Strategicznie brzmiało hasło o wolności, humanitaryzmie, demokracji, swobodzie wymiaru idei oraz ludzi, szybko nabrały faktycznego podtekstu. W Berlinie za murem, w Republice Federalnej, wszędzie na Zachodzie Uniwersalny humanitaryzm szybko został wyparty przez dorączną politykę. Ta nakazywała – i słusznie – obywatelkę zener realnego socjalizmu. Przy okazji powoli zapomniano o prawach obywateli wychodzących, którzy przybywają. Przeważało hasło uchwyty zachodniobierlińskiego senatu ze stycznia osiemdziesiątego drugiego roku brzmiało: każdy uchodźca z Polski będzie przyjęty.

Zdemoralizowali w realnym socjalizmie, demoralizowali się tu jeszcze bar-

dziej. W obzach dla azylentów dostawali darmowe jedzenie, ubranie oraz codzienne kieszonkowe. Ci, którzy uzyskali prawo pobytu bez pracy, pobierali „sozial”, gwarantujący standard życia nieosiągalny w ojczyźnie na dyrektyorskich stanowiskach.

Wspomina Kamiński, niektórzy rzucali pracę „na białe”, przechodzili na „sozial” i łapali dwie łuchy „na czarno”. Gdy zgłaszali się do urzędu po zasiłek, swoim szpanem wprowadzili w osłupienie urzędników. Ale ciągle – po roku, po trzech latach pobytu – nie potrafili wyjechać z dnia po niemiecku. Wspomina biznesmen, Robert Kraack, inwestujący od dwudziestu lat w Berlinie i Los Angeles w Arabiamore, urzędnika do spraw zatrudnienia, spotyka młodzieńca o buźce blondchenu-bina, który po polsku wyzna e kumpliwo: moja ręka jeszcze się, kurwa, nie splamiła pracą dla Szwabów. Nie wyrzucił biznesmen, były żuźowiec Wybrzeża Gdańsk, i w te słowa, ty szczeniaku, nie wnesz, ilu niemieckich podatników pracuje, abyś mogli brać zasiłek. Ja również na ciebie płacę podatki. Myśląc, że blondchenu-binek, do polskie koszykarka z przewszkoligowej drużyny, dał się zbść z tropu? Obrzucił byłego żuźowca „miejsiem”.

DZIŚ TYLU ZAGROZONYCH WYDALENIEM, więc na spotkanie i przewodniczącym Polskiej Rady Społecznej na Ra-

NA EMIGRACJI

ZA KILKANAŚCIE DNI W GAZECIE
DZISIAJ U NAS: "ENA"

POLACY W ATENACH

Na kilkanaście dni w greckim tygodniku "ENA" ukazał się artykuł pod tytułem "POLACY W ATENACH". Artykuł ten zawierał słowa greckiego dziennikarstwa.

Tekst jest bardzo ciekawy ze względu na skrupulatność autorów i potraktowaniu tematu. Był przede wszystkim, gdzie znajdują się Polacy: w kościele, w szkole, na Piraeusie, pod "Jasaniem", na budowach oraz w kilku emigracyjnych mieszkaniach.

Próbkę tekstu - kilka obszernych fragmentów - zamieszczamy w tym numerze. Za tydzień pełny tekst wraz z ciekawymi zdjęciami.

"Sobota, 11.04.1990. Plac Victoria pełen ludzi. Nie trudno rozpoznać wśród nich Polaków. Na ogół jasnowłosi, idą szybko, zamyśleni i poważni. Wyróżniają się też na ogół niemiłym ubraniem. W miarę zbliżania się do ulicy Smyrnis przyspieszają kroku. Spieszą się bardzo, bo msza w "nich" kościele się już zaczyna. Obserwowana przeze mnie grupa składa się z trzech 30-let-

nich mężczyzn i 2 kobiet w tym samym wieku. Jedna z nich trzyma za rękę 6-letnią jasnowłosą córeczkę, która ledwo nadążyła za spieszącą się mamusią.

W kilka minut później obraz się zmienił. Za obserwowaną grupą wchodziły w wąską, niepozorną uliczkę Smyrnis. Trudno to pojąć, ale na tej uliczce znajduje się jedyna parafia Polaków. Na końcu drogi znajduje się

Ta katolicka parafia jest jedną z 12 w Atenach.

W kościele, przedsionku, na schodach, na ulicy - tłumy ludzi. Jeszcze ciężej, na ogół kasztanowe lub blond, ciemne ubrania, głośnie - jak na to miejsce - rozmowy, a przede wszystkim brak uśmiechu - to moje pierwsze wrażenie.

Kościół zapelnia się całkowicie. Mniej więcej 1000 osób tłoczy się wokół ołtarza, na schodach i ulicy. Nie przeszkadza nawet to, że nie słyszą liturgii dzisiaj wieczorem. Reżisja przyjdzie jutro rano lub wieczorem.

Przełknięto i w jednym małym stoliku Magdalena na przygotowane tygodniki, które są drukowane w języku polskim. "Kurier Ateński" kosztuje 200 drachem. W tym tygodniu na okładce jest znak Kennedy. Ludzie zatrzymują się żeby kupić gazetę. Jest mowa o sponsorach, a użyczenie go jest narzeczem większej części Polaków. Dwie młode dziewczyny z niekolejnym kartkują periodyki szukając informacji o sponsorstwie, nie rzuciwszy okiem na fotografię Anthony Delona i artykuł informujący o jego odwiedzinach w Grecji.

Msza się kończy...

...Polacy rozmawiają ze sobą na ogół tylko o pracy lub na tematy ekonomiczne. Rozstrzygnięcie ich konfliktów odbywa się według ich własnego prawa, skoro nie mają tu, w Grecji zabezpieczających ich praw...

...Polacy kontynuują walkę o przeżycie na bazarze w Piraeusie, w swoim kościele, w kawiarniach, na budowach, na Placu Vatis, w kawiarniach, w greckich mieszkaniach. Bez odczytów, kampanii się wspaniale "snu o Zachodzie".

POLSKA

WAŁĘSA PREZYDENTEM?

W dniu 11.04.b.r. prasa światowa podzieliła informacje o kondygnacyjnej Lecha Wałęsy na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Za dziennikiem "ELEFTEPOS TYPOS" podajemy kilka szczegółów na ten temat. Można je było również przeczytać w "WACHSENS" z dnia 11.04.1990r.

Lech Wałęsa otrzymał prezydenturę Polski zmuszając obecnego Prezydenta, generała Wojciecha Jaruzelskiego do podania się do dymisji. Tej informację przekazał

szeff sekretariatu Lecha Wałęsy Polskiej Agencji Prasowej. Na pytanie skierowane do niego bezpośrednio, Wałęsa potwierdził tę informację. Były elektryk w Stoczni Gdąskiej, laureat Pokojowej Nagrody Nobla, uzasadnił swą decyzję tym, że w Polsce są potrzebne szybkie zmiany, natomiast Wojciech Jaruzelski pełniąc swą funkcję prezydenta, działał bardzo opieszale. Sekretarz Wałęsy, Puz, powiedział wysłannikowi Reutersa że Wałęsa powinien jak najszybciej zmienić Jaruzelskiego na je-

go stanowisku. Na pytanie sędziwskiego dziennikarza czy Jaruzelski powinien podać się do dymisji na rzecz Wałęsy, Puz powiedział: "Myślę że powinien podać się do dymisji, bo inaczej będzie do tego zmuszony. Albo jedno, albo drugie - trzeciego wyjścia nie ma". Oświadczenie Puz'a komentował redaktor naczelny "Tygodnika Solidarność", Jarosław Kaczyński (senator). Powiedział on, że Wałęsa powinien wpłynąć na "owocowanie" prządu. Stoczni Gdąskiej, "pradnica" związków Solidarność przechodzi w prywatne ręce.

GRECJA

W niedzielę 8 kwietnia Grecy przerywali swój "wielki dzień". Od samego rana stały kolejki do urn wyborczych, po południu zaś i wieczorem w całym Atensach panował nadszybczyzny spokój. Grecy bowiem z napiętą uwagą śledzili przebieg głosowania i podane w telewizji co jakiś czas wyniki.

Zwrócił się do Frezy Konta o zezwolenie na utworzenie rządu. Byłoby to możliwe, lecz rząd taki byłby słaby ze względu na brak większości w parlamencie (uzyskane 150 miejsc stanowiłoby połowę). Zarządzone jednak i temu. W dniu 9 kwietnia ok. godz. 13-tej odbyła się rozmowa Mitsotakisa z Kosti Stefanopoulo, liderem partii pod nazwą Demokratyczne Odrodzenie, zakończona "spólną decyzją o połączeniu sił i głosów". W ten sposób rząd złożony z koalicji Nowej Demokracji z Demokratycznym Odrodzeniem (stanowiącej nikły procent sło-



Dimitra Lieni pociesza swego małżonka, Andreasa Palandreu

PARTIA	L. GŁOSÓW	%	L.MANDATÓW
Nowa Demokracja	3.087.348	46,88%	150
PASOK	2.542.902	38,62%	123
...	677.090	10,28%	19
...	50.920	0,77%	1
Demokratyczne Odrodzenie	44.015	0,67%	1
Wiarygodność (muzuk.-tur.)	29.560	0,45%	1
Niezależni	66.999	1,02%	4
Nowi niezależni Muzułmanie	17.259	0,26%	1

W sumie w głosowaniu wzięło udział 77,4% uprawnionych.

Dobiera to 12 w nocy szel raności ogarnął zwolenników Nowej Demokracji. Zaczęły się triumfalne "rundy" wokół miasta w samochodach udekorowanych biało-niebieskimi flagami, roznosząc wotum do publicznej wiadomości, że wybory wygrała Nowa Demokracja. Chociaż zwycięstwo nie było pełne, gdyż partia ta, uzyskując 46,88% głosów, zdobyła 150 miejsc w sejmie, podczas gdy do uzyskania legitymacji do utworzenia rządu potrzebowano 151 miejsc. Mimo wszystko Mitsotakis zapowiedział (o godz 5-tej nad ranem) że

gdzi) będzie miał ponownie ręk szoki - w parlamencie, co daje gwarancję siły tegoż rządu. Parto w tym momencie zauważyć, że Kosti Stefanopoulo przed kilkoma laty wystąpił szeregów Nowej Demokracji, zakładając swoją własną partię. Stworzenie możliwości utworzenia mocnego rządu natychmiast wypłynęło korzystnie na urocznicie kursu drachmy na giełdach, jak również na wzrost kursu akcji o 15%.

Nie możemy jeszcze w tym tygodniu nic konkretnego napisać na temat programu nowego rządu w stosunku do imigrantów. W każdym razie nie został ten problem zaliczony do pierwszoplanowych. Najważniejszym zadaniem, jakie stała sobie przed sobą nowostający rząd jest podwignięcie Grecji z kryzysu gospodarczego, do jakiego doprowadziły 8-letnie rządy PASOK-u. Drugim z ważnych spraw do załatwienia jest zmiana monstrualnego systemu wyborczego - również dzieła PASOK-u.

Nie było się oczywiście bez tragedii związanych z uczestnictwem w wyborach. Ponieważ wiele osób głosowało w miejscu swego stałego zamieszkania, a najczęściej wiązało się to z wyjazdem poza Ateny, zaobserwowano wzrost liczby wypadków drogowych. Ogółem w dniach od 6.04. do 9.04 zginęło na drogach 11 osób, a 250 zostało rannych, w tym 70 poważnie. Największą chyba tragedią stanowił śmiertelny wypadek 4-osobowej rodziny. Jadąc własnym samochodem na wybory do Koryntu, o godz 3-ciej nad ranem z soboty na nie dzielę kierowca, lekkomyślnie dącając się na wyprzedzenie innego samochodu, zderzył się z nadjeżdżającą z przeciwną stroną ciężarówką. Śmiertelnie ranna była cała rodzina: 40-letni ojciec, 70-letnia matka oraz dwoje dzieci w wieku 8 i 9 lat.



Porozumienie Mitsotakisa z Stefanopoulo przysięgające w uściskach dłoni

RAMKA

cd

go - zamkni procesy polityczne, szykowano mu sprawę jak po... krynianosc w oslugiwanie sie ialszymym dowodem poslugiwano sie Nieldug polem arszlowano Czerwini 2 Solidarnosci Wolnosc - Anzura, Krolowicz Lucheznie bylo i nie Alchich mozesz naliczycmierz zycienu

Kredy w latach 88 i 1974 - silnosc iostak wydaleni z kraju. Niedlugi dotym Kornel wrocl podajacim z zagranicy znow g nacw podziemiu

Dia jednych jest ujemiem krepcowim przez dakiw obce sly. Dla innych - Oslatim Pradziwym Nactnikiem. Przoimicy iwerdzaj za ukrywa sie boinaczek, nie umie juz zyc

Tylko nowi sadza ze siedi: o tles w pinyku. On prowadzi normalne zycie jezdzic po kraju. Bra udzial w papieskiej pielgrzymce - mowi W Myslecki

To nie jest takie trudne ukryc sie. Graniczeze nieluzni meczynia o fosc charakterystycznej sylwetce moze no ten temat tez dosc powiedziec. Tez byl poszukiwany przez dwa dia

Kornel jest siedmiu wzrostu szczytly. Minimalna zmiana charakterystyki i przecietny mialian nie stanowi dla niego jakiegokolwiek zagrożenia

Jesli edni glowny powod dla niego nie przechodzi do stanozowania niewiara w to ze demokracja jako nastepnie jest procesem teatralnym

W kazdej chwili trozba sie czepic z jakas konkluzja komunizmlow, podobna do slonu... za sylwacja w... zku. Nactnikiem i innych sasadow wysos niepietna - slychac w krech SW

Alc jest i drugi. Zlosk iwerdzaj za bez Kornela i jego legendy budowana byl sie rozpadla

Decyzya o ujawnieniu sig nie zalezly tylko od niego. Liczy sig z opiniami kolegow. To nie jest jak ze mozbly powiedziec... o wlychoc

dzie i do wictenia - mowi W Myslecki. Dzwoni telefon. Parzy Z lamiej sirmy Ewa Kucalsiewicz

Na pewno jest w nim cos. Chocaz mactej mocz by sobie wyobrazac przywode labej organizacj jak SW. Jestlo lio szalen e spojny wyuczony nastawiony na sluchanie innych. Duzo pyta. Slara - poznac konzanie. Dopiero po wywazeniach wstyzynego za... ruzeczow podewnie decyzye jednoczenie wiadoma ze jestli cos poslano w imie cpmu innych. To on sie podporzadzaku

Na pewno ma w sobie cos, co sie nazywa charyzma

W kregach SW nie uslaja spekulacje czy ustanowic w slyluzji gawnych rzecznikow nie jest pierwszym krokiem w kierunku wplywu i organizacjami na regionach. Hierarchia jest koncepcja i liozw. Wolni Solidarni. Na postakly listopada pierwszy tak klub oweslal w Poznaniu i otrzymal od wladz masta liozw. To tez moze byc sposob adanujacy do obecnego biegu wydarzen

Wojciech Myslecki angazuje sie ostalno mocno w analize i dyskusje na temat ESOP u ciekawym formu akcyjnymu pracownym w slyluzji w USA. Ostalno byl... adnordzka, kampanow sprazkowych

Wie ze ten nie jest czadka radioklaw. W czasie pokou usiwa sie chw... Dzis kozy sie zlotowozaszkliwe. Terenem, ktore nigdy nie chulo sie dobrane na barzyczach

Nam z kole nie spoznito do salfonowadzy

Alc nie wszystko sie powiedze? Wtedy powiedza. Ze spelnili swoje zadanie i lokate sig ze wzale nie przeszkadzali Wajciech i Przynalnym, alia ich sukces slywizly Poszerzajac spektrum

A, eski poroz, mianie nie wydzaje? Wtedy a nowu ludzie, ktorzy sig nie uleznaj beda polozeni

To juz raczej nie bedziemy my, ale miodziel. Organizujemy ju, zbyc nie wyslypowala jako zywio. Bo zycie jest niesbezpieczny

Wspolpracuj - lewakiem z PPS-RD - prawicowa PPN. A lakze Gwiazdz i Jurczyksem

Obdadzamy najmliej wdzieczny odunek. Kto moze przedziwno do h stonajacy organizacja. A kiora zakonczyla swia dzialalnosc na etapie narcyzowa dla dzieci i mlodziezy

Wojciech Gluch

ATEM

Nefos - chmura, która zabija

Pod takim tytułem w 1981 tygodnik L'EXPRESS zamieścił ku zszokowaniu wielu Greków swego specjalnego wywiadu, Elio Conan. Autor stwierdza, że od lat wykonywany przez siebie badania prowadzą coraz to nowe i niebezpieczne choroby. Zarząd Grecji wypowiedział wojnę samochodom i...

W tym roku w Grecji... niepokojące... w Ateny, gospodarze w 1986 r. pierwsze uciążliwe objawy choroby... kiedy stały się jedyną... w których najbliżej odycha się... niebezpieczny... w tym roku w Grecji... niepokojące... w Ateny, gospodarze w 1986 r. pierwsze uciążliwe objawy choroby... kiedy stały się jedyną... w których najbliżej odycha się... niebezpieczny...

Atenscy naukowcy zrozumieli, Nefos zabija. Nefos - w języku greckim chmura - jest codziennie w powietrzu. W tym roku w Grecji... niepokojące... w Ateny, gospodarze w 1986 r. pierwsze uciążliwe objawy choroby... kiedy stały się jedyną... w których najbliżej odycha się... niebezpieczny...

W tym roku w Grecji... niepokojące... w Ateny, gospodarze w 1986 r. pierwsze uciążliwe objawy choroby... kiedy stały się jedyną... w których najbliżej odycha się... niebezpieczny...

W tym roku w Grecji... niepokojące... w Ateny, gospodarze w 1986 r. pierwsze uciążliwe objawy choroby... kiedy stały się jedyną... w których najbliżej odycha się... niebezpieczny...

W tym roku w Grecji... niepokojące... w Ateny, gospodarze w 1986 r. pierwsze uciążliwe objawy choroby... kiedy stały się jedyną... w których najbliżej odycha się... niebezpieczny...

spodszewki, 60 procent przemysłu czeskiego, 60 procent handlu hurtowego i 85 procent handlu detalicznego. Te rozkazy, które zostały wydane przez rząd, zostały ignorowane. W tym roku w Grecji... niepokojące... w Ateny, gospodarze w 1986 r. pierwsze uciążliwe objawy choroby... kiedy stały się jedyną... w których najbliżej odycha się... niebezpieczny...

W tym roku w Grecji... niepokojące... w Ateny, gospodarze w 1986 r. pierwsze uciążliwe objawy choroby... kiedy stały się jedyną... w których najbliżej odycha się... niebezpieczny...

W tym roku w Grecji... niepokojące... w Ateny, gospodarze w 1986 r. pierwsze uciążliwe objawy choroby... kiedy stały się jedyną... w których najbliżej odycha się... niebezpieczny...

W tym roku w Grecji... niepokojące... w Ateny, gospodarze w 1986 r. pierwsze uciążliwe objawy choroby... kiedy stały się jedyną... w których najbliżej odycha się... niebezpieczny...

W tym roku w Grecji... niepokojące... w Ateny, gospodarze w 1986 r. pierwsze uciążliwe objawy choroby... kiedy stały się jedyną... w których najbliżej odycha się... niebezpieczny...

W tym roku w Grecji... niepokojące... w Ateny, gospodarze w 1986 r. pierwsze uciążliwe objawy choroby... kiedy stały się jedyną... w których najbliżej odycha się... niebezpieczny...

Stany Zjednoczone

Cezary Stolarczyk

Bramy Mekki — imigracja po amerykańsku

Jedną ze specyficznych cech Stanów Zjednoczonych a jednocześnie źródłem wielu sukcesów i problemów Amerykanów jest to, że proveniencja i korzenie obywateli tego kraju nie mają nic wspólnego z jego terenem. Z wyjątkiem Indian przeszłe pokolenia dzisiejszych Amerykanów żyły gdzie indziej — na wszystkich kontynentach globu. Zapewne coś podobnego można by odnieść do Australii czy Kanady; jednak ze względu na niewielką liczbę ludności obu tych krajów jak i ich marginalne prawie znaczenie z punktu widzenia pozycji na świecie, są to zagadnienia całkiem innego — mniejszego — formatu.

Ameryka — porównywana powszechnie do tygla, w którym mieszą się heterogenne komponenty, by w końcu dać nową jakość — coraz częściej, coraz bardziej poważnie zaczyna zastanawiać się nad własnym składem etnicznym i społecznym, coraz bardziej świadomie stara się modelować reakcje zlewania się i wpływów na dobór składników, które do owego tygla trafiają. W obawie, że proces pozostawiony sam sobie, puszczony na żywioł, da w efekcie jakiś niebezpieczny konglomerat, który sprokucuje, że tygiel wykipi.

Do 1965 roku rodzinnymi kontynentami przodków mieszkańców Stanów Zjednoczonych były, z niewielkimi wyjątkami, Europa i Afryka. Zmiana przepisów prawnych spowodowała, że po tej dacie obraz w kalejdoskopie etnicznym USA zaczął się szybko zmieniać i komplikować. Rozpoczął się lawinowy napływ Latynosów; przede wszystkim Meksykanów, ale także obywateli Nikaragui, Salwadoru, Panamy, Kolumbu, Wenezueli, Peru i mieszkańców Karaibów. Dołączyli do nich muzułmanie, których obecnie jest w USA tyłu co Żydów. Potem wielką falą zaczęli napływać Azjaci: z Indii, Chin, Wietnamu, Południowej Korei, Filipin.

Ostatnio co roku na terenie USA ląduje ok 600 tys. emigrantów z całego

świata, więcej, niż przyjmują wszystkie inne państwa razem wzięte. Do tego dochodzi ok 120 tys. uchodźców politycznych. System selekcji uchodźców posługuje się mieszanym skomplikowanym zestawem preferencji. Pochodzenie, wiek, stan zdrowia, wykształcenie, posiadanie krewnych w USA, znajomość angielskiego i szereg innych kryteriów stanowi o tym, czy i kiedy potencjalny emigrant dotrze do Mekki wolności i zasobności. Prócz wspomnianych preferencji, na szerokość i pochodzenie strumienia emigracyjnego mają wpływ czynniki czysto polityczne. Poszczególne grupy narodowościowe mają swoje — słabsze, silniejsze, czasem skromne — lobby w Kongresie, sposoby wywierania presji politycznej. Prym w tym względzie wiodą amerykańscy Żydzi, którzy nie dość że są w stanie skutecznie zwalczać wszelkie próby obcięcia 3-miiliardowego, corocznego zasiłku dla Izraela, to bardzo aktywnie wpływają na politykę emigracyjną Stanów wobec przedstawicieli swej grupy etnicznej, rozszarpanych po całym świecie. Podczas gdy Meksykanin czy Filipińczyk musi czekać 20 lat na połączenie się z rodzeństwem mającym obywatelstwo USA, a np. Haitińczycy, Afgańczycy, Nikaraguańczycy nie są na ogół brani pod uwagę jako uchodźcy polityczni, lobby żydowskie wymogło na prezydencie przyznanie Żydom rosyjskim statusu uchodźcy i zwiększenie ilości wiz dla nich przeznaczonych. Odbyło się to w ten sposób, że wizy odebrano Indochińczykom, węgającym latami w okropnych obozach przejściowych w Tajlandii. Trzeba też dodać, że Żydzi opuszczający ZSSR jako cel emigracji podają Izrael, co było dotąd fikcją, bo



90% z nich trafiało do Stanów Zjednoczonych.

Liczbę uchodźców politycznych na świecie szacuje się na 14 mln. Tylko niewielkim z nich uda się dorwać do amerykańskiego raju. Co zaś się tyczy pozostałych przybyszów kwalifikowanych jako emigranci — szykują się pewne zmiany. Prawdopodobnie łączenie rodzin przestanie być jedną z ważniejszych preferencji; znaczenia nabiorą inne względy wykształcenia, zdolności zawodowe,



Specyficzną grupą wśród legalnych emigrantów... są byli obywatele Południowego Wietnamu. Najczęściej poprzez Tajlandię docierają do USA



Oboz internowania dla nielegalnych imigrantów. Wiekazochę składa podanie o azyl.

znajomość angielskiego i europejskie pochodzenie. Wylimitowano już na przykład prawo do sprowadzania zamężnych sióstr i braci mieszkańców USA, którzy nie mają obywatelstwa tego kraju. Dotychczas corocznie prawo pobytu i pracy w USA otrzymywało 54 tys. osób pożądaných przez amerykańskie pracodawcę ze względu na wybitne bądź unikalne kwalifikacje zawodowe. Na podstawie ustawy pilotowanej przez senatorów Simpsona i Keneddy'ego, liczba takich osób ma zostać podniesiona do 120 tys. rocznie. Jest to pewna nadzieja dla Polaków, którym po ostatnich przemianach w kraju odmówiono prawa do ubiegania się o status uchodźcy lub o azyl polityczny. Obecnie o takie przywileje walczy spora grupa polskich rybaków, którzy zeszli ze statku na Alasce. Twierdzą, że są działaczami "Solidarności Waleczącej", nie uznają rządu Mazowieckiego za demokratyczny i utrzymują, że po powrocie do kraju zostaną ponad wszelkie wątpliwości aresztowani (jeśli w ogóle uda im się ocalić życie). Mimo sympatii Amerykanów i przed-

sięwziętej akcji propagandowej — są raczej bez szans.

Specyficzną grupą wśród legalnych emigrantów zabiegających o pozwolenie osiedlenia się w USA są byli obywatele Południowego Wietnamu. Po wojnie, po ewakuacji Amerykanów z Sajgonu, część żołnierzy armii południowowietnamskiej zbiegła za granicę i — najczęściej poprzez Tajlandię — docierała do USA. Ludzie ci jako sojusznicy USA mieli specjalne przywileje, skracające procedurę imigracyjną i ułatwiające stawianie pierwszych kroków w USA. Nie wszyscy jednak zdołali uciec. Wszyscy wojskowi i urzędnicy państwowi, którym się to nie udało, spędzili minione 15 lat w obozach koncentracyjnych, zwanych oficjalnie "redukacyjnymi". Dopiero teraz władzom amerykańskim udało się uwieńczyć sukcesem wieloletnie negocjacje, mające na celu uzyskanie zgody komunistycznego reżimu na emigrację funkcjonariuszy rządu południowowietnamskiego. W początkach stycznia br. pierwsza grupa z 7 tys. — tyle osób uzyskało zgodę na wyjazd w efekcie rokowań — przybyła do USA.

Osobną grupę Indochinczyków, którym nie czyni się przeszkód emigracji do USA stanowią przedstawiciele laotańskiego plemienia Hmong. Podczas wojny wietnamskiej byli oni (zarówno pełnoletni jak młodzież) rekrutowani i przeszkalani przez CIA do walki z

Vietkongiem. Wykazali się ogromną odwagą i lojalnością wobec Amerykanów. Po objęciu władzy w Laosie przez komunistów Hmongowie stali się obiektem bezlitosnych prześladowań. Po prostu bezwzględnie ich wyzwymano Ci, którym udało się uciec do Tajlandii, stale przybywają do Ameryki.

Legalna emigracja do USA — czy to w charakterze uchodźcy politycznego, czy w oparciu o którąś z preferencji — jest srumenem w pełni uregulowanym, kontrolowanym przez Urząd Imigracji i Naturalizacji. Problemem, który naprawdę spędza sen z powiek amerykańskim politykom i antagonizuje społeczeństwo, stanowiąc czasem pożywkę dla nacjonalistycznych nastrojów, jest emigracja nielegalna.

Północna, licząca niecałe 10 tys. kilometrów granica z Kanadą uchodzi za najdłuższą nieufortyfikowaną granicę na świecie; nie stwarza przy tym żadnych większych problemów. Południowa z Meksykiem — 3320 km pustyń, gór, rzek i bezludzi, jest najbardziej niebezpieczną i najczęściej nielegalnie przekraczaną granicą — przez Polaków też. Jako taka stwarza problemy bardzo poważne i brzemienne w skutki. Władze graniczne USA (Border Patrol) szacują, że dwóch na trzech usiłujących dostać się nielegalnie z Południa do Stanów, wieńczy tę operację sukcesem. Jeśli ktoś, mimo złapania, nie zraża się i nie traci nadziei, ma szanse lepsze niż tzw. fifty-fifty. Szczytowym rokiem jeśli idzie o aresztowania za nielegalne przekraczanie granicy (nawiasem mówiąc, jest to przestępstwo zagrożone wyłącznie rygorem deportacji) był rok 1986. Złapano wtedy ponad 1 mln 600 tys. osób. W związku ze zmianą prawa imigracyjnego i amnestią dla znacznej części nielegalnych imigrantów (prawo legalnego pobytu dostało wtedy 3 mln) i jednoczes-



Nowy Jork: Wiekazochę rosyjskich Żydów miał w zarszu "łajduja" w USA.

nym zaostreniem konsekwencji dla pracodawców zatrudniających nielegalnych przybyszy, liczba ich w następnych latach była stopniowo spadać. Gdy autorzy nowej ustawy imigracyjnej byli już dobrej myśli, sądząc, że znaleźli antidotum na niekontrolowany przypływ Latynosów — w 1989 roku ilość aresztowanych zaczęła się ponownie zwiększać. W maju było ich 17% więcej niż rok wcześniej, w czerwcu 19%, a w lipcu już 32% więcej. Jak wykazały badania, nowa polityka przestała spełniać swe zadania ze względu na gwałtowny przyrost wchodzących w tzw. wiek produkcyjny młodych ludzi w Meksyku, rozpowszechnienie i dokonanie procederu fałszowania dokumentów stałego pobytu ("zielona karta") oraz pogłębiające się niedobory kadrowe Border Patrol. Ten ostatni czynnik jest szczególnie niepokojący. W Kalifornii i w Teksasie niedobory personelu granicznego są bardzo poważne: funkcjonariuszy powinno być dwa do trzech razy więcej. Ze względu na brak funduszy na szkolenie adeptów i awansowanie aktualnie zatrudnionych, ludzi nie przybywa lecz ubywa. A przecież łapanie tłumów przekradających się dniem i nocą przez południową granicę nie jest jedynym zadaniem Border Patrol. Przez granicę meksykańsko-amerykańską przechodzą setki i tysiące ton narkotyków. Szmuglerzy przemykają setki milionów dolarów, pochodzących z handlu narkotykami do banków kanadyjskich, które ze względu na liberalne przepisy umożliwiają zalegalizowanie pochodzenia olbrzymich fortun. Niektóre kraje — Libia i Iran zwłaszcza — instalują siatki terrorystów w USA, którzy z bronią w ręku wślizgują się do tego kraju od południa. Nie inaczej przedostają się, a w każdym



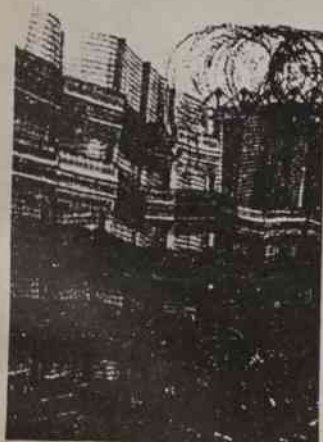
W 1986 roku podczas nielegalnego przekraczania granicy złapano 1 mln 600 tysięcy osób.

razie przedostać bez trudu mogą, płatni mordercy, wysłannicy kolumbijskich magnatów narkotycznych, których marzeniem jest udany zamach na wysokiego rangą polityka USA — najlepiej prezydenta. W tym towarzystwie nie warto już nawet wspominać o zwykłych przemytnikach...

Stany Zjednoczone, jak już wspomniano, są magnesem nieodparcie przyciągającym wielkie rzesze mieszkańców — zwłaszcza młodych — ubogich krajów — Ameryki Łacińskiej. Chęć przedostania się do USA jest dla nich często celem życia, bazą, na której konstruuja wszystkie swoje plany życiowe. Trend ów owocuje znaczącymi przemianami społeczno-demograficznymi. Centra życia miejskiego w Meksyku wyraźnie ciągną ku Północy: w ciągu kilkadziesiąt lat 16-tysięczna granica — na Tijuana (niedaleko San Diego w Kalifornii) rozrosła się w 1,2 mln mieszkańców licząc metropo-

lię, Laredo zwiększyło ludność z 29 tys. do 600 tys.; Mexicali — z 19 tys. do 1 mln.

Ze statystyk patroli granicznych wynika, że z Południa do USA ciągną obywatela kilkadziesiąt krajów; czasem droga do granicy amerykańskiej zajmuje im miesiące a wynagrodzenia dla płatnych przewodników pochłaniają oszczędności życia całej rodziny. O ile do niedawna nielegalni przybysze wślizgiwali się do Stanów na kilka miesięcy, by popracować, najczęściej sezonowo na rozległych plantacjach kalifornijskich, to teraz zakładanym celem większości jest zainstalowanie się w USA na stałe. Zaszycują się w dużych, wielonarodowościowych miastach w pobliżu granicy jak np. Brownsville czy San Diego lub Houston (mieszka tam ponoć 300 tys. nielegalnych emigrantów), bądź też wędrują dalej w głąb: do Los Angeles, Denver, St. Louis.



Na granicy amerykańsko-meksykańskiej...



Nielegalni pracownicy rolni w Kalifornii. "Nielegalni" akceptują wszelkie rodzaje pracy i stawki wynagrodzenia, odbierając w ten sposób szanse zatrudnienia milionom ubogich Amerykanów.

Eksperci ostrzegają, że rezultaty tolerowania takiego stanu rzeczy mogą być bardzo poważne i wielostronne. Nielegalni emigranci akceptują wszelkie rodzaje pracy i stawki wynagrodzenia, odbierając w ten sposób szansę zatrudnienia milionom ubogich Amerykanów, przede wszystkim Murzynów i Latynosów, których grupa stale się powiększa. Jednocześnie — nie będąc w stanie bronić się przed wyższym pracodawców — nielegalni tworzą odrębną kastę "podobnywa-tele". Pracujący na czarno odbierają pracę nie tylko najuboższym: wcale nierzadko zatrudniani są za normalne stawki tj. 10-12 dol. na godzinę. Dwie z trzech okupowanych przez nich posesji mogłyby zostać obsadzone przez Amerykanów lub legalnych emigrantów. Coraz częściej mówi się o "meksykanizacji" USA. Nie więc dziwnego, że powstają organizacje, starające się doprowadzić do zahamowania imigracji — tak legalnej jak i nielegalnej — i wykorzystywania przez to funduszy federalnych na pomoc porzucającym obywatelom USA. Komisarz Biura Imigracji i Naturalizacji, Alan Nelson, znany ze swych radykalnych poglądów, usiłuje uzyskać aplauz dla pomysłu budowy czegoś w rodzaju fosy na południowej granicy, która powstrzymałaby falę niechcianych przybyszów.

Nie należy się jednak spodziewać jakichś bardziej zasadniczych ograniczeń czy zmian w podejściu do zjawiska legalnej emigracji do USA. Nawet w przypadku niewykluczonej eskalacji resentymenów o nacjonalistycznym podłożu. Polityczny i naukowy establishment amerykański bardzo dobrze zdaje sobie sprawę z tego, że akceptacja polityki przyjmowania emigrantów jest warunkiem pomyślnego rozwoju kraju. Przyrost naturalny w USA systematycznie maleje i już niedługo państwo będzie potrzebowało zasrżku młodej siły roboczej, która mogłaby płacić podatki na emerytury



Amerykański wopista wyposażony w urządzenie umożliwiające wlot w nocy...dnem i nocą przechodzą przez granicę tysiące...

i świadczenia dla starzejącej się populacji; gdyby nie emigranci, od 2030 roku liczba mieszkańców USA zaczęłaby spadać. W latach 1985-89 utworzono w Stanach 11 mln nowych stanowisk pracy. W tym czasie liczba Amerykanów w wieku produkcyjnym zwiększyła się tylko o 5 mln. Wszystko wskazuje na to, że prawdopodobnie właśnie emigranci już niedługo staną się "tajną bronią" USA, pozwolą temu państwu skutecznie konkurować na zagranicznych rynkach zbytu Główni konkurenci Amerykanów. Japończycy i Europejczycy, zaczynają się borykać z problemem braku rąk do pracy. W USA problemy takie bez trudu uda się rozwiązać; poza tym utrzymanie zsoną konkurencyjnie niskie koszty wytwarzania, bo świeżo przybyli pracują — statystycznie rzecz biorąc — za mniejsze pieniądze. Nie stwierdzono także, aby powiększali skalę bezrobocia.

Żeby wszystko funkcjonowało tak, jak przewidują to optymalne prognozy, trzeba wpiery zlikwidować kilka poważnych mankamentów. Jednym z nich



Biuro pomocy nielegalnym emigrantom. Coraz powszechniej mówi się o "meksykanizacji" Stanów Zjednoczonych.

jest bardzo kiepski stan działu oświaty, który zajmuje się nauczaniem obokrajowców języka angielskiego. Brak możliwości porozumienia się sprawia że nowi przybysze wegetują miesiącami bezczynnie, frustrując się i żyjąc z zasiłków Zainwestowanie funduszy w przygotowanie ich do pracy zwraca się bardzo szybko, bo ludziom tym nie brakuje motywacji ani chęci do osiągnięcia samowystarczalności. Rząd wydaje się tego nie rozumieć, podobnie zresztą jak Kongres USA, na którego forum problemów emigracji. Jednego z zasadniczych źródeł powodzenia Stanów w przeszłości i w przyszłości, nie traktuje się z odpowiednim zainteresowaniem. Dzieje się tak zapewne dlatego, że dotychczas władze, tak ustawodawcze jak wykonawcze, uznawały tę sprawę za samograj. Wszak i dzisiaj to nie Ameryka martwi się niedoborem emigrantów — wprost przeciwnie, może w ich masie do woli wybierać i przebierać.

Najlepszym tego dowodem są rezultaty tzw. "loterii wizowej". Jest to dość dziwna i niespokryta gdzie indziej forma selekcji emigrantów. Selekcji przede wszystkim losowej. W kraju zamieszkania można zgłosić się w ambasadzie USA do emigracji do Ameryki. Po pewnym czasie odbywa się losowanie kandydatów i szczęśliwcy otrzymują wizę imigracyjną USA. Dotychczas zorganizowano dwie takie loterie, ostatnia miała miejsce w 1989 roku. Za każdym razem ilość chętnych do wyjazdu wielokrotnie przekraczała pulę wiz.

Większość ekspertów z dziedziny spraw imigracyjnych jest zdania, że chodzi jednak nie o ilość lecz o jakość; o uzmysłowienie sobie komu, w jakim celu i z jakich pobudek wydaje się wizę pobytową. Są i zwolennicy odmiennych teorii. Niedawno ekonomista Julian Simon wydał książkę pt. "Ekonomiczne konsekwencje emigracji", w której twierdzi, iż najlepiej wszystko pozostawić wolnej grze sił ekonomicznych. Zdaniem Simona, wspartym przekonywującymi argumentami, nie należy stawiać tam imigracji, bo więcej ludzi w USA znaczy więcej funduszy z podatków, bardziej chłonny rynek, lepszą produktywność, pobudzenie inwestowania. Wprawdzie zniesienie wszelkich barier przyjazdowych jest z powodów politycznych raczej niemożliwe, to jednak Simon uważa, że dążenie do tego, a zwłaszcza prowadzenie polityki tzw. drenażu mózgow jest metodą dojścia do przyszłej prosperity USA. Wybor drogi postępowania i podjęcia do zjawiska imigracji będzie miał blisko- i dalekosiężne konsekwencje; kulturowe, społeczne, językowe, polityczne.

Cezary Stolarczyk

MY NA EMIGRACJI

CZY USA, KANADA I AUSTRALIA BĘDĄ NAS NADAL PRZYJMOWAĆ?

(dyskusja przedstawicieli rządów
w/w krajów)

W oblicznych raportach i opinii różnych państw i rządów na temat polityki uchodźczej wobec emigrantów z Bloku Wschodniego.

W dniu 7.07.b.r. odbyło się w miejscowości Praet w USA symposium na temat uzgodnienia stanowiska USA, Kanady i Australii na temat polityki wobec najnowszej fali emigracji z krajów Bloku Wschodniego, wobec zachodzących w tych krajach zmian politycznych.

Symposium zorganizował Ośrodek Polityki Uchodźczej. Wzięli w nim udział urzędnicy państw o wyższego szczebla i reprezentanci sektora prywatnego w USA, Kanadzie i Australii.

Na temat konieczności zweryfikowania polityki emigracyjnej wygłosili referaty wysłańcy wszystkich trzech rządów.

James Bissett, Dyrektor Wykonalczy Kanadyjskiego Departamentu Zatrudnienia, powiedział że Kanada potrzebuje nowych rozwiązań w polityce przyjmowania uchodźców z krajów Bloku Wschodniego. Do niedawna, w okresie "zimnej wojny", uchodźcy zostawali przyjmowani dwoma kanałami: był to program uchodźczy i tzw. "klasy wybrane", do której zalicza się również grupa "dobrowolnych uchodźców". Żadna z tych klasyfikacji nie odpowiada, jego zdaniem, szybko zmieniającym się w Europie Wschodniej. Jednocześnie polityk ten ostrzegł przed zbyt pochopną decyzją o

nieprzyjmowaniu emigrantów z Bloku Wschodniego, gdy nie wiadomo jeszcze do końca, na jak długo będą dalekie losy zmian w Bloku Wschodnim i na ile będą stabilne.

Ron Brown, Sekretarz Imigracyjny z Australii ostrzeczył, iż od poprzedniego roku jego rząd zmienił politykę uchodźczą wobec imigrantów ze Związku Radzieckiego i krajów Bloku Wschodniego. Od czerwca ub.r. roku przyjęto 12.000 aplikacji z ZSRR. Wyraził nadzieję, że nowa polityka imigracyjna pozwoli na selekcję imigrantów przez rządy krajów przyjmujących, gdyż dotychczas zostawali przyjmowani przypadkowi ludzie, najczęściej ci, którzy przyjeżdżali na rękę turystyczną. Chciałby, żeby takie osoby "przyjeżdżały jako turyści i wyjeżdżały jak turyści".

Joseph Winder, Koordynator Stowarzyszenia USA dla Uchodźców również zwrócił uwagę na brak możliwości przewidzenia, w jakim kierunku pójdą zmiany w ZSRR i innych. Zauważył przy tym, że USA nie może dalej być "rurociągiem" uchodźców z ZSRR. Wszyscy pełnomocnicy zwrócili uwagę na to, że przyjmowanie uchodźców wiąże się z dużymi kosztami i obciążeniami budżetowymi.

W tej sytuacji najbardziej pożądanymi uchodźcami są ludzie o wykształceniu i specjalnościach poświadczonych najbardziej w krajach przyjmujących. Kłopot polega na tym, że nie znaleziono formuły przyjmowania takich ludzi.

Zwrócono również uwagę na niebezpieczeństwo polegające na grupowaniu się imigrantów jednej narodowości na niewielkim obszarze.

Grupy etniczne łączą się, stając się ogniskiem napięcia. Stwierdzono konieczność kierowania imigrantów do różnych okręgów, aby w przyszłości uniknąć niepożądanego zjawiska.

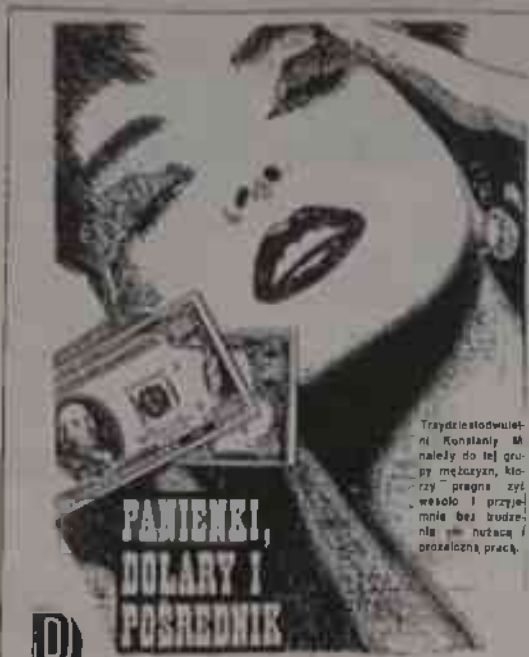
Na końcu przedstawiciele trzech rządów zwrócili uwagę na fakt, iż kraje Europy Zachodniej, będące w coraz lepszej kondycji finansowej, są w stanie włączyć się do programu przyjmowania uchodźców z Bloku Wschodniego. Postanowiono zaplanować takie rozwiązanie przy najbliższej okazji.

RPA

- wszystkim zainteresowanych spotkanie z nr SZablowskim informujemy, iż spotkanie z nim odbędzie się w dniach 1990.04.23-27 w KLUBIE POLSKIM.

KLUB POLSKI

WYJAŚNIA



Trzydziestu dwuletni Konstanty M należy do tej grupy mężczyzn, którzy pragną żyć wesoło i przyjemnie bez brudnej i prozaicznej pracy.

B

y nie było jednak żadnych nieporozumień wyjaśniamy, że nasz pan M „pracował” wydajnie i dzielnie — tyle tylko, że nie w sposób prozaiczny. Pieniądze otrzymywał bowiem od panienek, które uprawiając najdłuższy zawód świata osiągnęły wysoki stopień specjalizacji, tudzież stosowały nietuzinkowe metody zdobywania klientów.

Jak twierdzą znawcy przedmiotu, prostytucja w naszym rodzinnym wydaniu zmieniła się w sposób radykalny. Coraz mniej jest podobno pan uzależnionych od przedsiębiorczych acz bezwzględnie działających panów, posiadających podległe sobie „oddziały” czy „grupy” cór Koryntu i z procedury uprawianego przez dziewczyny ciagnących duże zyski. Bardziej rezerwne damy działają wyłącznie na własny rachunek. Oczywiście działalnosc i łączą się z ponoszeniem tzw kosztów własnych — te jednak sprowadzają się głównie do zyskiwania pracowników hotelowych recepcji, portierów, taksówkarzy, kelnerów itp. Panie należące do „najwyższej kategorii” nie przypominają w niczym prymitywnych, wulgarnych prostytutek, których wygląd i sposób zachowania jednoznacznie wskazują na rodzaj uprawianej profesji. Panienki z „najwyższej kategorii” są bowiem eleganckie, często wykształcone, posiadają przynajmniej podstawową znajomość języków obcych. Potrafią porozmawiać o tym i owym i nie ograniczają konwersacji do ustalenia opłaty za nocną usługę.

Panienki klasy „lux” z dużym znanstwem dobierają sobie mężczyzn chętnych do wszelakich uciech, znanstwem polegającym przede wszystkim na odciepieniu zawartości portfela klienta. Zawartości oczywiście dewizowej, bo nasze niewymienne złotówki panienek kategorii „lux” — żadnym razie przecież nie interesują.

Elita tego specyficznego półświatka nie zawsze ma ochotę na afiszowanie się w miejscach publicznych, na wchodzenie w najrozmaitsze układy z ludźmi przez elitę pogardzanymi. Klasa „lux” nie chce chyłkiem przemycak się hotelowym korytarzem, nie chce być uzależniona od klienta, który akurat dysponuje własnym pokojem. Elita bowiem woli działanie bardziej dyskretne, ale przecież przy ostrożnym podsumowaniu dające odpowiednio wysokie zyski.

Bywa, że panie wynajmują sobie „naganiacza”, do obowiązków którego należy dokładanie maksymalnych starań o odpowiedni ruch — interesie. Naganiacz znajduje klientów, przywozi ich do mieszkania damy, czasem pełni rolę ochroniarza osobistej, czasem kierowcy i kelnera a czasem — gdy trzeba — egzekutora należności. Cdyby jakimś panu przyszła do głowy niedorzeczna myśl oszukania dziewczyny, właśnie na-

ganiacz zadba o to, by ustalono wcześniej jaka trafila do zgrabnej rączki usługodawczyni. Rzecz jasna naganiacz pracuje za odpowiednią prowizję, która przy obecnych obowiązkowych w cenach i czarnorynkowym kursie dolara do małych wcale nie należy.

Nazw Konstanty M jako naganiacz spisywał się nader dzielnie i do jego umiejętności, a także zapobiegliwości, trzy damy, którymi załatwił intratne kontakty nie miały najmniejszych zastrzeżeń. Konstanty M postarał się o szerokie znajomości w kelnerskich sferach, a także wśród pilotów zagranicznych wycieczek przyjeżdżających do naszego kraju z regionów gdzie w obiegu jest wyłącznie waluta wymienna. Piloti poznawszy swoich podopiecznych, umiejętnie wynajdywali tych, którzy chętnie rąkosztowałyby uroków polskiej nocy i polskiego seksu. Podobną pomoc świadczyli kelnerzy Konstanty M swoim współpracownikom umiał się odpowiednio odwdziżyć, wychodząc z jak najbardziej racjonalnego przekonania, że jeżeli samemu chce się zarobić — należy bezwzględnie dać zarobić także innym.

I prawdopodobnie wszystko rozwijałoby się dalej jak zadowoleniu wielu stron tego specyficznego układu, prawdopodobnie w dewizowych zyskach dalej partycypowałyby siostronkowie, zachodniego kraju. Gdy ustalono już to, co ustalono być miało, Konstanty M zaprosił turystę do samochodu z postanowieniem dowiezienia amatora nocnych przygód do dobrze znanego sobie mieszkania wybranej damy. Na swoje niezczęście, dewizowy turysta po wyprciu zbyt dużej ilości polskiej wódki nie był pełnosprawnym, a do tego zdarzył się pochwalić ilością posiadanych przy sobie dolarów. Jego przewodnik doszedł do wniosku, że podopieczny stanie się nadzwyczajną łatwą ofiarą.

Na peryferiach miasta nastąpił atak. Cudzoziemiec mimo wypitej wódeczki bromił się dzielnie, wkrótce jednak poddał się, doszedłszy do wniosku, że głupie „zielone” nie są wane narażania się na poważne niebezpieczeństwo. Najważniejszym argumentem, który zdecydował o tym, że turysta zaniechał oporu była groźba, iż w przypadku kretyńskiego stawiania się przybyśz straci życie.

Konstanty M, pewien był swojej bezkarności. Pewien — dlatego, bo sądził, że poszkodowany nie będzie robił szumu o te drobne 850 dolarów, które właśnie stracił. W końcu nic mu się specjalnego nie stało, gdyż przecież trudno uznać za szczególne obrażenia dwa, czy trzy siniaki. Tak jednak wyszło, że naganiacz w swoich przewidywaniach bardzo się pomylił.

Turysta zgłosił fakt napadu, opowiedział o okolicznościach z nim związanych, a milicja szybko dotarła do pilna zagranicznej grupy. Ten najpierw stanowczo zaprzeczył, by pośredniczył w nawiązaniu znajomości między dwoma paniami. Mówił o nieporozumieniu, brzydkich posądzeniach — kiedy jednak przekonał się, że zaprzeczenia nie mają żadnego sensu, powiedział to, czego od niego oczekiwano. W tej sytuacji ujęcie Konstantego M. stało się sprawą nadzwyczajną prostą. Po zaledwie 14 godzinach, które upłynęły od rozboju, jego sprawca znalazł się w areszcie śledczym. Jednocześnie udało się odzyskać całą zrabowaną sumę dolarów a fakt ten oczywiście, bardzo ucieszył naszego gościa. Wyjechał z Polski z utrwalonym przekonaniem o nadzwyczajnej sprawności działania milicji.

Final całej sprawy rozegra się w sądzie Konstantego M oskarżono o strącenie ciemnoty, ale zarzut ten ma się nijak do zarzutu popełnienia rozboju. Przepiętstwa przecież niepomierne groźniejszego i odpowiednio także „wycenianego w kodeksowej taryfie”. Już dzisiaj, bez obawy o pomyłkę, możemy powiedzieć, że trzy panienki na wiele lat pozbawione zostaną usług naganiacza który w cisy więziennej celi będzie mógł dumać o zwożeniu uroku cudzych dolarów. Przykre refleksje najdą rhyba także pana pilota, który po ujawnieniu świadectwa turystom jakże niekonwencjonalnej pomocy z wielkim hukiem wyleciał z bardzo atrakcyjnej pracy.

DETEKTYW

Janusz Handerek



KLUB POLSKI

18 Maizonos st. 104 38 Athens

BIURO KLUBOWE

informacja ogólna
biuro klubowe
biuro jazykowego

USIŁUJ

bank tłumaczeń
opracowywanie na osobnym
wykonywanie tłumaczeń

codziennie od poniedziałku do piątku
w godzinach 17.30 - 21.30

tel. 3240697 (po godz. 21.00)

BIBLIOTEKA dni: środa, piątek, sobota
czytelnia godz. 18.00 - 21.00

STUDIUM JĘZYKOWE j.angielski
j.francuski
BANK TŁUMACZEN j.grecki

SZKOLA TANCA

wieloletni doświadczenie

SZKOLA INFORMATYKI

doświadczenie w dziedzinie informatyki
kwalifikacje dydaktyczne
profesjonalnego wykorzystania
18M PC.

BANK TŁUMACZEN

grupa wysoko kwalifikowanych tłumaczy
usługi w zakresie tłumaczeń
język angielski, hiszpański, grecki

SZKOLA TANCA

Wieloletni doświadczenie w dziedzinie tanca
- taniec klasyczny
- latynos amerykański
- tango
- rock & roll
- salsa
- jazz dance
- lambada
- merba



SZKOLA INFORMATYKI

kurs podstawowy-intensywny
i 3 razy w tygodniu po 2 godz. tygodniowo
- obejmuje naukę systemu operacyjnego DOS
- wybranych programów narzędziowych
word processing, nakładki graficzne
zajęcia

POSTUPIWANI - INFORMATYCY



KLUB DYSKUSYJNY

forum wygłoszeń dla miłośników
wykłady
prezentacje
spotkania

GRUPA TEATRALNA - ZAPRASZA

wszystkich do spotkań przy
gitare - grających, przewijających
wracających ...
każda sobota

RECITAL GITAROWY RYSZARDA TYBROWSKIEGO

absolwent **AKADEMII MUZYCZNEJ W WROCŁAWIU**
oraz **KLASZYSTYK RUSZCZYŃSKICH**
-- JERZY KOLENIG
-- COSTAS COTSOLIS

w programie m.in.

1. 'LUPONINA Y EL MAR' - Ariel Ramirez
2. 'DAME' - John Dowland
3. 'SOITE VERGILIANA' - Antonio Vivaldi
4. 'TRIN APOSTLES' - Leo Brouwer
5. 'CECILIO PIERZAS' - Astor Piazzolla
6. 'TRIO' - Erik Satie
7. 'TRIO' - Erik Satie
8. 'ASTORIA' - Isaac Albéniz
9. 'DAME' - John Dowland
10. 'LACONIKAS AVTIKOS' - Costas Cotsolis



GRUPA TEATRALNA

wieczory piątkowe

VIDEO

KAF
HITY
CYKLE

TELEFON ZAUFANIA

TELEFON ZAUFANIA

w związku z naszymi problemami
dnia codziennie oraz praktyczny
czasu opracujemy nowa formę
pomocy -

dla zagubionych,
potrzebujących wsparcia
duchowego,
mających nietypowe problemy
... itd

od kwietnia cyklicznie w każdy
piątek w godz. 21.30 - 1.00 pod
nr tel. 32-40-697 znajdziesz
osobę, która spróbuje Ci pomóc.



KLUB POLSKI

NIEDZIELA 1990.04.15 godz. 20.00

SERDECZNIE ZAPRASZAMY MIŁOSNIKÓW
MUZYKI KLASYCZNEJ

Z PRASY

POLONIJNEJ

Próba przemytu Polaków z Kanady do U.S.A.

(Inf. wł.) — Funkcjonariusze amerykańskiego Urzędu Imigracyjnego zatrzymali we wtorek nad ranem, na przejściu granicznym między Kanadą, a USA, w Detroit, 17 Polaków, ukrytych w ciężarówce przewożącej gwoździe.

Jak poinformował James Montgomery — dyrektor lokalnego wydziału Urzędu Imigracyjnego, do wykrycia grupy obywateli polskich, doszło podczas rutynowego sprawdzania pojazdu na przejściu przed mostem "Ambasador", łączącym Windsor i Detroit.

Trzynastu mężczyzn, trzy kobiety i 6-letni chłopiec ukryli się w ciężarówce, kładąc się na podłodze obok skrzyń wyładowanych gwoździarni. Kierowcą ciężarówki był 35-letni Andrzej Świeży z Chicago, posiadający status legalnego rezydenta Stanów Zjednoczonych.

Według relacji prasy oraz lokalnych stacji telewizyjnych w Detroit, władze imigracyjne zostały uprzedzone, że mówiący z obcym akcentem osobnik podejmuje próbę przemytu imigrantów z Kanady do USA i w związku z tym, na przejściu w Detroit, wzmożono, liberalną zwyczaj, kontrolę graniczną.

Kiedy we wtorek o 3 rano pracownik amerykańskiej służby imigracyjnej stwierdził obecność nielegalnych imigrantów ukrytych w ciężarówce, natychmiast zamknął i

opieczował pojazd, by udaremnić ewentualną ucieczkę.

Zatrzymani na próbie nielegalnego przekroczenia granicy Polacy posiadali kanadyjskie wizy turystyczne i zostali odesłani z powrotem do Kanady. Kierowca — Andrzej Świeży został oskarżony o próbę przemytu nielegalnych imigrantów, co — w wypadku uznania go winnym — grozi karą do pięciu lat więzienia oraz grzywną w wysokości 5 tysięcy dolarów od każdej przemycanej osoby. Poza tym, władze imigracyjne mogą pozbawić A. Świeżego statusu legalnego mieszkańca USA.

Fakt znalezienia przy nim sporej ilości gotówki — 30 tysięcy dolarów — może świadczyć o tym, iż zajmował się on odpłatnie procederem przemytu nielegalnych imigrantów z Kanady do USA.

Jedno jest pewne. Polacy usiłujący znaleźć dla siebie miejsce i pracę na kontynencie północnoamerykańskim są bezwzględnie eksploatowani przez swych rodaków oferujących im czy to przemyt z Kanady do USA, czy też legalną imigrację z USA do Kanady. Proponujemy otwarcie punktu konsultacyjnego, który — za opłatą oczywiście — odpowiadałby na pytanie — gdzie lepiej? (wrm)

dzi tych stwierdzono dawkę napromieniowania do 52 remów, tj. ok. 100 razy więcej niż wynosi dopuszczalna dawka roczna. O katastrofie tej doniósł już w 1973 r. żyjący w Londynie mikrobiolog sowiecki Szoles Miedwiediew. Sowieccy i zachodni eksperci określili wówczas jego doniesienia mianem *science fiction* i wybruku. (TAGESPIEGEL, 22.01.)

ZAKAUKAZIE: GOSPODARCZY ROZBÓJ

Azerbejdżanie, z których co trzeci żyje poniżej granicy nędzy, śnią o mocarstwie zbudowanym na ropie naftowej, która wprowadzie "wycęka" (stanowiąc 3% całego sowieckiego wydobycia), ale wielkie jej złoża spoczywają gdzieś na dnie Morza Kaspijskiego. Stało się oczywiście, że Azerbejdżanie chcą ją teraz sprzedawać drożej niż za 70 kopiejek, jakie

Czechosłowacja zaopatrywała terrorystów w broń

Londyn (Reuter) — Przebywający z oficjalną wizytą w W. Brytanii prezydent Czechosłowacji Vaclav Havel ujawnił, iż poprzedni rząd jego kraju eksportował ładunki wybuchowe typu Semtex przede wszystkim do Libii.

W drugim dniu pobytu w Londynie, Havel wyjaśniał, iż eksport ten wstrzymano już jakiś czas temu, jednakże reżim komunistyczny sprzedal je w takiej ilości, że wystarczy na potrzeby terrorystów przez następne 150 lat

Eksperti twierdzą, że ładunki produkcji czechosłowackiej były wielokrotnie stosowane przy atakach terrorystycznych, między innymi w samolocie linii Pan Am nad Szkocją, w grudniu 1988 r., kiedy to zginęło 270 osób.

Z dochodzeń wynika, że francusku DC-10, który rozbił się nad Saharą w ub. roku, również został zniszczony przez Semtex. Zginęło wówczas 170 ludzi.

Tego samego typu ładunki używane są także przez rebeliantów z Irlandzkiej Armii Republikańskiej w ich kampanii przeciw brytyjskim rządowi w Północnej Irlandii.

Semtex jest ładunkiem bezwonnym. Nie może być wykryty przez psy ani urządzenia rentgenowskie, co sprawia, że jest idealną bronią dla terrorystów.

Prez. Havel twierdzi, że Czechosłowacja wyeksportowała do Libii 1,000 ton Semtexu. (eg)

placi im za tony ropy Moskwa (światowa cena ropy naftowej wynosi ok 140 dol. — przyp. red.). (TAGESPIEGEL, 22.01.)

"EKSPANZJA" SOWIECKICH DZINSÓW

Sowieckie dzinsy i koszulki opisane cyrylicą zdobywają francuski rynek, podobnie jak zegarki marki "Rakietka" i "Wostok" — Czy jednak sowiecko-francuskie *joint-venture* — założona w Besançon firma "Sława" produkująca czarno-białe telewizory będzie konkurować z japońską hegemonią? — można w to wątpić, komentuje FAZ z dn 25.01

ZSSR: UJAWNIENIE KOLEJNEJ TAJEMNICY PAŃSTWOWEJ

Po ponad 30 latach milczenia naukowcy sowieccy ujawnili "nieszcześnie wypadek", jaki miał miejsce w 1957 roku w fabryce broni atomowej w Kiszyniu (ok. 100 km od Czelabińska na Uralu). Z powodu błędów w układzie chłodzenia eksplodował betonowy silos z 160 tonami wysokoradioaktywnych odpadów, uwalniając radioaktywną chmurę o sile promieniowania 20 mln curie (jednostka aktywności substancji promieniotwórczej). Około 15 km² zostało skażonych radioaktywnie. Z okolicy ewakuowano ponad 10 tys. mieszkańców, ewakuacja trwała 2 lata, u k-

Samochód był specjalnie przystosowany do tego, aby mógł go prowadzić kaleka o bezwładnych nogach. Wyposażony był w ręczny gaz, automatyczną skrzynię biegów i specjalny uchwyt na kierownicy, który umożliwiał prowadzenie jedną ręką. Za siedzeniem znajdowała się specjalna przegródka dla składanego wózka inwalidzkiego. Na półce ponad szybą David trzymał strzelbę.

David był świetnym kierowcą. Jego przewidywania co do stanu drogi dokładnie się sprawdziły. Opony sferowały wąski skrawek miękkiej ziemi porośniętej wrzosem, woda stała w głębokich koleśkach. Choć samochód zślizgał się i zapadał w błoto, David był zachwycony tą szalencą jazdy. Z papierosem zwisającym w uarg, prowadził samochodem z bezwzględną miną, może wyobrażał sobie, że kieruje samolotem.

— Czym się zajmujesz, kiedy nie łowisz ryb? — zapytał.

— Pracuję jako urzędnik — odpowiedział Faber.

— Gdzie?

— W finansowości. Jestem tylko małym pionkiem.

— Skarbowość, tak?

— W przeważającej części.

Nawet tak idiotyczna odpowiedź nie powstrzymała Davida od dalszego zadawania pytań.

— Czy to interesująca praca? — chciał koniecznie wiedzieć.

— Raczej tak — Faber zbierał energię, aby wymyślić jakas historyjkę. — Znam się trochę na tym, jaka powinna być cena danej maszyny, a większość czasu spędzam na sprawdzaniu, czy ludzie nie płacą za dużych podatków.

— O jakich maszynach mówisz?

— Wszystkich, począwszy od spinaczy, a skończywszy na silnikach samolotowych.

— Rozumiem. Każdy na swój sposób uczestniczy w tej wojnie.

Była to dość złośliwa uwaga i David nie mógł zrozumieć dlaczego Faber nie poczuł się urażony.

— Jessem za stary, żeby walczyć — powiedział spokojnie.

— Czy brałeś udział w pierwszej wojnie? — pytał dalej David.

— Byłem wtedy za młody.

— Szczęśliwe wyjście z sytuacji.

— Bez wątpienia.

Samochód jechał teraz całkiem blisko przepaści, ale David wcale nie zwolnił. Faberowi przyszło na myśl, że może chciał, aby obaj zginęli. Nieco przestraszony sięgnął po uchwyt przy kierownicy.

— Czy może jechać za szybko? — zapytał David.

— Znasz przecież świetnie drogę — odpowiedział Faber.

— Wyglądałeś na przestraszonoego — zauważył David rólśnie.

Faber udął, że nie słyszy tej uwagi, a David zwolnił trochę, zadowolony, że powiedział, co myśli.

Faber zauważył, że wyspa jest dość płaska i pusta. Około wznosiła się i opadała łagodnie i jak dotąd nie widać było żadnych wzgórz. Roślinność składała się głównie z trawy, paproci, krzewów i nieczystych drzew. Trudno było mówić o jakiejś naturalnej ochronie przed złą pogodą. Faber pomyślał, że owce Davida muszą być bardzo wytrzymałe.

— Czy jesteś zonyty? — zapytał nagle David.

— Nie.

— Co za przezorność.

— Tak myślał?

— Zależę się jednak, że mezie sobie używał w Londynie. — David mrugnął porozumiewawczo okiem.

Faber nigdy nie lubił pogardliwego i lekceważącego sposobu, z jakim niektórzy mężczyźni wyrażają się o kobietach.

— Myślę, że jesteś wielkim szczęściarzem mając taką żonę jak Lucy — powiedział z złością.

— Naprawdę?

— Tak.

— Nie uznajesz więc rozmiatań, co?

„Do czego on, do diabła, zmierza?” — zastanawiał się Faber, a potem dodał: — Nie miałem okazji poznać zalek monogamii.

— Rozumiem.

„On sam nie wie, do czego zmierza” — pomyślał Faber. Postanowił więcej się nie odzywać, ponieważ cokolwiek powiedział, było to jak splawianie owsy do ognia.

— Muszę jednak przyznać, że zupełnie nie wyglądasz na urzędnika państwowego. Gdzie twój parasol i melonik?

— Faber uśmiechnął się krzywo.

I mezie jesteś wysportowany jak na grypsiódka — dodał David.

— Jazdę często na rowerze.

— Masz pewnie niezłą kondycję, skoro przeżyłeś sztoru na morzu.

— Dziękuję.

— Nie jesteś też za stary, aby być w wojsku.

Faber spojrzał prosto w oczy Davidowi.

O co ci chodzi? — zapytał ze spokojem.

Przyjechalimy — oznajmił David.

Faber spojrział przez okno i zobaczył dom o kamiennych ścianach, dachu krytym dachówką i małych oknach, dom, który bardziej przypominał farmę Lucy. Stał na niewysokim wzgórzu, jedynym, jakie Faberowi udało się zauważyć na tej wyspie. W całym wyglądzie domu było coś przytulnego i pogodnego. Zbliżając się do niego, samochód minął kępki sosen i jodeł. Faber zdziwił się, że nie wybudowano go właśnie wśród tych drzew, stanowiących naturalną ochronę przed wiatrem. Za domem rósł kwitnący krzak głogu. David zatrzymał samochód. Faber przyglądał się, jak wyciąga swój fotel z schowka i przenosi się z jępa na siedzenie wózka, wiedział, że David nie przyjmie zaofiarowanej pomocy.

Weszli do domu przez drewniane drzwi bez zamka. W hałlu powitał ich pies collie, który machał przyjaźnie ogonem i nie szczekał. Rozmieszczone pokoje były takie samo jak na farmie Lucy, tylko że panowała tu zupełnie inna atmosfera, wnętrze było nagie, ponure i niezbyt czyste.

David zaczął posuwać się w stronę kuchni, Pasterz siedział przy starej płytce kuchennej, grzejąc ręce przy płonących pośnach.

— Henry, to jest Tom McAvity.

— Miało mi pana poznać — powiedział Tom formalnie.

Faber podał mu rękę. Tom był niskim, szerokim w barach mężczyzną o bardzo opalonej twarzy. Miał na głowie płócienną czapkę i palił ogromną fajkę z korzenia białego wrzośtu. Uścisł jego dłoń był mocny, a skóra rąk chropawą. Faber musiał bardzo uważać, żeby zrozumieć znaczenie jego słów, gdyż mówił z silnym szkockim akcentem.

— Mam nadzieję, że nie przeszkadzam — powiedział Faber. —

Jestem tutaj, bo chciałem się przejechać.

David przysunął się do siłosa.

— Nie wydaje mi się, abyśmy dzisiaj wiele zdziałali, Tom. Rozjeżdżamy się tylko trochę.

— Zanurmy wyjdziemy, napijemy się herbaty.

Tom rozlał mocną herbatę do trzech kubków i do każdego dołal trochę whisky. Trzej mężczyźni usiedli i popili herbatę w milczeniu. David palił papierosa, a Tom głośno czule swą dużą fajkę. Faber pomyślał, że na pewno spędził razem w taki właśnie sposób wiele dziesiątych wieczorów, grzejąc ręce nad ogniem i nie nic mówiąc.

Kiedy skończyli pić herbatę, Tom włożył kubki do plastikowego kamiennego zlewu i wszyscy poszli do jępa. Faber usiadł z tyłu. Tym razem David prowadził powoli, a pies, który nazywał się Bob, biegł obok samochodu bez większego wysiłku. David znał okolice bardzo dobrze i starannie wybierał drogę poprzez łąki, omijając bagnoe odcinki. Owce przedstawiały zalotny widok. Obejmując wodę, tulili się do siebie we wszystkich możliwych zagłębieniach, w pobliżu krzaków lub na bezwietrznych stokach wzgórz, zbyt zmarnotrawić, aby skubać trawę. Nawet młode jagnięta były jakies smutne i szukały schronienia przytulając się do matek.

Faber zaczął obserwować psa, który nagle zatrzymał się, natruchniwał przez chwilę, aż wreszcie rzucił się przed siebie. Tom także zauważył dawne zachowanie się zwierzęcia.

— Musiał coś wywęszył — powiedział.

Jeep jechał za psem przez dobre ćwierć mili. Kiedy się zatrzymali, Faber usłyszał szum morza — znaleźli się blisko północnego krańca wyspy. Pies stał nad brzegiem małego kanału. Mężczyźni wysiedli z samochodu i usłyszeli to, co słyszał pies — rozpaczliwe beczenie owcy. Zbliżyli się do krawędzi i spojrzeli w dół.

Na głębokości dwudziestu stóp, z trudem utrzymując równowagę na stromym brzegu, leżało na boku zwierzę, trzymając jedną nogę pod niewłaściwym kątem. Tom zszedł na dół, starając się stąpać możliwie cicho, i zaczął oglądać złamaną nogę.

— Zdaje się, że będziemy jeść na kolację baranie! — zawołał.

David wyciągnął strzelbę z jępa i podał ją Tomowi, który jednym strzałem przerwał cierpienie owcy.

— Czy chcesz ją wciągnąć na lnię? — zapytał David.

— Tak, chyba że Henry zjedzie tu i pomoże mi ją wyciąść.

— Oczywiście — zgodził się Henry i zsunął się do miejsca, w którym stał Tom. Każdy z nich złapał dwie nogi i wciągnął martwą zwierzę na górę. W pewnej chwili peleryna Fabera zaplątała się w krzewie kolczastym, powalając go niemal na ziemię. Pociągnął gwałtownie i usłyszał odgłos rozdzieranego materiału.

Wrzucił owcę do jępa i pojechał dalej. Faber przemknął do suchej nitki, zorientował się, że peleryna ma dziurawe plecy.

— Boję się, że nie z niej już nie będzie — powiedział.

— Wszystko w dobrej sprawie — pocestał go Tom.

Wkrótce wjechali na farmę Toma. Faber zdjął pelerynę, a potem ściągnął mokrą kurkę zrobioną z owlej skóry. Tom powiesił ją nad piecem, żeby wyschła.

SPORT

na podstawie prasy polskiej

XXI kolejka piłkarskiej ekstraklasy (4.04)

Wisła chciała i wygrała

Zagłębie Lubin — Ruch Chorzów 1:1 (1:1), Śląsk Wrocław — Lech Poznań 1:1 (1:1), Jagiellonia Białystok — Wisła Kraków 0:3 (0:2), Zawisza Bydgoszcz — Górnik Zabrze 0:0, Zagłębie Sosnowiec — Widzew Łódź 2:1 (0:0), Olimpia Poznań — Motor Lublin 1:0 (0:0), GKS Katowice — Legia Warszawa 0:0, LKS Łódź — Stal Mielec 2:0 (0:0).

To, czego nie chciał zrobić kilka dni temu GKS Katowice zrobiła Wisła wygrywając w Białymstoku z Jagiellonią za 3 pkt. W dwóch meczach — w Chorzowie i Bydgoszczy piłkarze

nie strzelili żadnego gola. Gdyby nie trzy bramki wiślaków, dorobek strzelecki w tej rundzie byłby podobny do tego z ostatniej soboty i niedzieli.

Fakt, że połowa pojedynków zakończyła się rezultatem nierozstrzygniętym, też nie napawa optymizmem. Wszystko jedno, czy jest to rezultat braku woli walki, czy braku umiejętności. Skutek jest ten sam — opadają ręce i głowy tym, którzy pamiętają jeszcze czasy, kiedy w Polsce w futbol grać umiano.

XXII kolejka piłkarskiej ekstraklasy

Legia — Zagłębie Lubin 0:0

Byłem, widziałem — żałowałem



Walka w lidze była zacięta, ale z poziomem jest znacznie gorzej.

To, czego byłem świadkiem niewiele miało wspólnego z profesjonalnym futbolem, a przecież ci, którzy biegali po stołecznym boisku pewnie po meczu zgłosili się do kasy i

zgarnęli premie. Wszak ani jedn. ani drugi nie przegrał. Wydaje się, że jest to szczyt marzeń większości ligowych piłkarzy — nie przegrać i skasować swoje... (MM)

LECH - GWARDIA w finale

W decydującym meczu o wejście do finału mistrzostw Polski koszykarze Gwardii Wrocław pokonali Śląsk Wrocław 87:88 (28:37). Tym samym Gwardia zapewniła sobie prawo gry o tytuł mistrza kraju z poznańskim Lechem.

W pojedynku o miejsca 6-8 Zastal Zielona Góra wygrał z AZS Koszalin 100:88 (48:39). Zastal spotka się w meczu o 5 miejsce z Victoria Sosnowiec, natomiast AZS o 7 miejsce ze Stalą Silesowa Wola. O 3 miejsce rywalizować będą Śląsk i Stal Bobrek Bytom.

KRÓTKO

● Europejskie puchary — RPE: AC Milan — Bayern Monachium 1:0 (0:0), Olympique Marsylla — Benfica Lizbona 2:1 (2:1), PZP: AS Monako — Sampdoria Genua 2:2 (1:0), Anderlecht Bruksela — Dinamo Bukareszt 1:0 (0:0), UEFA: Werder Brema — Fiorentina 1:1 (0:0), Juventus Turyn — FC Koeln 3:3 (2:0).

● Ruch Chorzów — Olimpia Poznań 2:1 (1:0). Dla Ruchu — K. Szuster (22 min.), M. Bak (81, karny); dla Olimpii — A. Przerada (74).

● Górnik Zabrze — LKS Łódź 0:1 (0:0). A. Grad (69).

● Lech Poznań — Jagiellonia Białystok 3:0 (2:0). B. Pacholski 2 (8 i 37), A. Juszkowak (79).

● Widzew Łódź — Zawisza Bydgoszcz 0:0.

● Motor Lublin — Zagłębie Sosnowiec 1:0 (1:0). J. Zych (31).

● Legia Warszawa — Zagłębie Lubin 0:0.

● Wisła Kraków — GKS Katowice 0:0.

● Stal Mielec — Śląsk Wrocław 1:1 (0:0). Dla Stali — A. Fedoruk (80, karny) dla Śląska — J. Misztur (82).

1. GKS Katowice	30	23-11
2. Zagłębie L.	30	28-17
3. Lech	29	31-21
4. Zawisza	27	25-16
5. Legia	27	21-13
6. Górnik	25	25-19
7. Wisła	23	26-25
8. Ruch	23	29-25
9. Olimpia	22	21-19
10. LKS	22	24-25
11. Zagłębie S.	19	19-22
12. Śląsk	18	21-26
13. Stal	18	16-25
14. Motor	17	11-22
15. Widzew	11	17-32
16. Jagiellonia	9	13-32

II LIGA PIŁKARSKA

Gwardia Warszawa — Igloopol Dębica 1:0 (1:0), Polonia Bytom — Stal Rzeszów 1:0 (1:0), Górnik Wałbrzych — Lechia Gdańsk 0:0, Pogoń Szczecin — Siarka Tarnobrzeg 1:0 (1:0), Resovia Rzeszów — Stal Stalowa Wola 0:0, Stilon Gorzów — Szombierki Bytom 1:0 (0:0), Odra Wodzisław — Hutnik Kraków przelozony, Baltik Gdynia — Zagłębie Wałbrzych 0:1 (0:1), JZK Jelcz — GKS Jastrzębie 1:0 (1:0), Miedź Legnica — Stal Stocznia Szczecin walkower dla Miedzi.

1. Hutnik	37	31-11
2. Stal S. W.	35	26-12
3. Igloopol	33	33-23
4. Zagłębie	32	24-14
5. Stilon	31	28-18
6. Polonia	30	22-16
7. Ouardia	30	28-23
8. Górnik	29	23-20
9. Szombierki	28	31-25
10. Siarka	27	28-27
11. Stal R.	28	20-24
12. Odra	25	31-29
13. Lechia	25	23-26
14. Pogoń	24	26-27
15. Jelcz	23	18-21
16. GKS	22	18-29
17. Miedź	20	21-26
18. Resovia	20	17-23
19. Baltik	17	23-38
20. Stocznia	+	7-45

I LIGA ZUZŁOWA

Stal Gorzów — ROW Rybnik 4:2, Stal Rzeszów — Unia Leszno mecz przelozony, Motor Lublin — Falubaz Zielona Góra mecz przelozony, Apator Toruń — Polonia Bydgoszcz 6:3.

1. Polonia	3	4	+22
2. Unia	2	4	+10
3. ROW	3	2	+12
4. Falubaz	2	2	+4
5. Stal G.	3	2	-2
6. Stal R.	2	2	-10
7. Apator	3	2	-12
8. Motor	2	2	-24

Echa „zadymy”

Nie cichną echa środowej „zadymy” w Białymstoku po meczu piłkarskim Jagiellonia — Wisła, przegrany smoloniem przez gospodarzy 0:3.

Ustalono dotąd bilans — to dziewięciu rannych milicjantów i kilku rdzennych kibiców. Ośmiu funkcjonariuszy po uzyskaniu pomocy medycznej wróciło do domów. Natomiast jeden z pękniętą kością potyliczną pozostał w szpitalu. Kamieniami poobijanych zostało pięć milicyjnych radłowozów. Wybito szyby w kasach stadionu, uszkodzono szklarnie w pobliżu stadionu.

Sledztwo prowadzone przez prokuraturę rejonową pozwoli ustalić winnych tych gorsza-

Wolta sponsora

Ginter Knopp — szef zachodnoniemieckiej firmy Mikrofunk Technik nie wyłoży 2,5 mln DM, które obiecał organizatorom tegorocznego 43. Wyścigu Pokoju. Dał to wyraźnie do zrozumienia, nie stawiając się na niedawnym posiedzeniu dyrekcji wyścigu w Berlinie.

Nie będzie więc luksusowych samochodów Volvo w kolumnie wyścigowej, a kolarze nie otrzymają ani feniga z obciaganymi 185 tys. DM na nagrody za zwycięstwa etapowe. Mimo to Wyścig Pokoju się odbędzie. By koszty związane z jego organizacją zmniejszyć do minimum, ograniczono liczbę uczestniczących drużyn do 13, skrócono także nieco trasę, decydując się na zakończenie wyścigu nie w Częstochowie — jak pierwotnie planowano — ale w Bielsku-Białej.

Wyścig rozpocznie się 8 maja prologiem w Berlinie, potem kolarze wyruszą na liczącą 1526 km trasę, która przebiegać będzie następująco: 9 maja — I etap Berlin — Magdeburg (174 km), 10 maja — II etap Magdeburg — Gera (185 km), 11 maja — III etap dookoła Gery (151 km), 12 maja — IV etap Gera — Pilzno (185 km), 13 maja — V etap Pilzno — Ji-

hlawa (185 km), 14 maja — VI etap Jihlava — Slusovice (206 km), 15 maja — VII etap jazda indywidualna na czas w Slusovicach (17 km), 15 maja — VIII etap dookoła Slusovic (108 km), 16 maja — IX etap Slusovice — Bielsko-Biala (185 km), 17 maja — X etap Szczyrk — Bielsko-Biala (103 km), 17 maja — XI etap jazda indywidualna na czas w Bielsku-Białej (27 km).

Na starcie tegorocznego wyścigu stają reprezentanci następujących krajów: Polski, Czechosłowacji, ZSRR, RFN, NRD, Włoch, USA, Holandii, Belgii, Francji, Bułgarii, Kolumbii, Wielkiej Brytanii, Kuby i Rumunii. Postanowiono zrezygnować z prowadzenia klasyfikacji drużynowej na poszczególnych etapach. Zostanie ona obliczona dopiero na zakończenie wyścigu. Termin podania imiennych składów drużyn miła 25 kwietnia.

(MM)

nych zajęć. Ale opinie społecznicy Białegostoku jest zaniepokojona tym, co się stało oraz perspektywą „lokalnego Heysel”. Najbardziej radykalne głosy domagają się nawet zamknięcia białostockiego stadionu (PAP)

Powrót?

Holender Ruud Gullit znów na boisku. Po raz pierwszy Gullit wziął udział w czwartek w zajęciach treningowych drużyny AC Milan w Milanello. Nie wiadomo jednak, kiedy Gullit weźmie udział w pierwszym meczu. Trener Milanu Arrigo Sacchi powiedział: „Najważniejsze, by Gullit całkowicie się wyleczył. Jest nasza wielka nadzieja na przyszły sezon”.

Ruud Gullit stwierdził natomiast: „Nie zastanawiam się teraz kiedy znów wezmę udział w meczu. Najistotniejsze dla mnie jest, bym całkowicie wyleczył kontuzję, choć zdaje sobie sprawę z tego, że moja noga nie będzie już tak sprawna jak przedtem. Na razie realizuję zalecenia lekarzy i ślad mój pierwszy sprawdzian na płycie boiska”. (PAP)

Na szprycy

Jak poinformował w piątek rzecznik UEFA, kontrola antidopingowa prowadzona przez Europejską Federację Piłkarską od 1980 roku, wykryła niedozwolony środek dopingowy w

organizmie belgijskiego piłkarza z Royal Antwerpia — Patricea Schrootena. Poddany on był kontroli po meczu pucharu UEFA z FC Koeln, 20 marca br. Jest to drugi przypadek pozytywnego wyniku — pierwszy stwierdzono w 1988 r. u włoskiego piłkarza Verony — Silvano Fontolana, który został zdyskwalifikowany na rok.

Jeśli konkreterpetyza potwierdzi pozytywny wynik u Schrootena sprawa zajmie się komisja dyscyplinarna UEFA.

(PAP)

Hokejowe MŚ grupy „B”

Awans Szwajcarii

We Francji zakończyły się hokejowe mistrzostwa świata grupy „B”. Zwycięstwem w turnieju, premiowane awansem do grupy „A”, odnieśli Szwajcarzy, wygrywając w decydującym meczu z Francją 4:1. Polacy, którzy w ub. r. występowali w grupie „A”, zajęli w mistrzostwach dopiero 6 miejsce. W ostatnim swym występie przegrali z Włochami 2:9 (0:2, 2:3, 0:4). Wyniki pozostałych meczów rozegranych w miniony weekend: Szwajcaria — Włochy 5:4, Polska — Francja 3:3, Austria — NRD 3:2.

● Reprezentacja Polski juniorów w hokeju na lodzie wygrała ostatni mecz mistrzostw Europy z RFN 8:8, zapewniając sobie prawo gry w grupie „A”.

Polska — Kolumbia 4 maja w Chicago

Znany już rozkład jazdy polskiej reprezentacji piłkarskiej podczas krótkiego wypadu do USA. Ekipa przyjeżdża z Warszawy do Chicago we wtorek 1 maja, bądź w środę 2 maja. W turnieju "Meriboro Cup" obok naszej reprezentacji startują ostatecznie — Kolumbia, Kostaryka i meksykański zespół — Guadaluajara.

W piątek 4 maja spotkają się w godzinach wieczornych Kolumbia z Polską, oraz w drugim meczu Kostaryka z Guadaluajarą. Zwykli grać będą w niedzielę 6 maja o pierwsze miejsce w turnieju, pokonani o trzecie. Wszystkie mecze rozegrane zostaną na stadionie Soldier Field, tym samym, na którym gościł w ubiegłym roku chorzowski Ruch. Na tym obiekcie, choć przewidziana jest jego generalna przebudowa, najprawdopodobniej rozegrane zostaną spotkania jednej z grup eliminacyjnych amerykańskich finałów MS-94.

W niedzielę 6 maja wieczorem polska reprezentacja piłkarska gościć będzie zapewne w klubie Eagles. To już tradycja. Przed dwoma laty prezes Józef Żyzda, działacz i piłkarz "Orłów" podejmował reprezentację Polski, prowadzoną wówczas przez trenera Łazarkę, w ubiegłym roku gościł w lokalu klubowym przy 3519 W. Fullerton Ave. zespół chorzowski Ruchu, a wcześniej reprezentacja pięściarska Polski.

Z Chicago piłkarze reprezentacji odlecą do Filadelfii. Zapadła decyzja (tak przynajmniej podaje to amerykańska prasa), że oficjalne spotkanie reprezentacji USA i Polski odbędzie się 9 maja nie w New Britain, gdzie mieszka wyjątkowo liczna polska kolonia, ale w Pensylwanii, w mieście Hershey. Dlaczego akurat tam?

Jak nam oświadczył znany działacz Amerykańskiej Federacji Piłkarskiej - Jerzy Panek, mecz ten pierwotnie planowano na "Giants Stadium" w N.Jorku. Sądząc po zwiększającym się zainteresowaniu soccerem w USA, niewykluczone, że spotkanie to zgromadziłoby kilkadziesiąt tysięcy widzów. Niestety - na obiekcie tym znajduje się

lzw "carpet", czyli sztuczna nawierzchnia. A dlaczego w Hershey, a nie w New Britain? Podobno jest to rodzinne miasto prezesa Amerykańskiej Federacji Piłkarskiej. A poza tym Amerykanie pamiętają doskonale doping 12 tys. widzów podczas meczu w roku 1988, kiedy to Polska pokonała w New Britain reprezentację USA 2-0. W 99 proc. widzownia składała się wówczas z Polonii. W przededniu wyjazdu na mistrzostwa świata do Włoch, Amerykanom zależy na zwycięstwie nad Polakami. Stąd wołają, by zbyt dużego dopingu nasi rodacy tam nie mieli.

Dowiadujemy się również, że najprawdopodobniej w lipcu zawita do USA zespół GKS Katowice. Olóż w dniach 28-29 lipca w Milwaukee (ok. 2 godziny jazdy samochodem od Chicago) odbędzie się międzynarodowy turniej piłkarski, na który mają przyjechać m.in. zespoły Manchester United, VfB Stuttgart i ...GKS Katowice. Ściągnięcie tego ostatniego to znów chyba zasługa Jerzego Panka, który mieszka w tamtych stronach, w miejscowości Franklin pod Milwaukee i jest cenionym na tym terenie działaczem. Być może więc Polonia będzie mogła zobaczyć w maju reprezentację Polski, a w lipcu - drużynę Katowic. Bardzo nas te wiadomości ucieszyły.

Jeśli przyjazd drużyny Polski jest już potwierdzony, to sprawa wojażu Katowic - dopiero w toku załatwiania. Ciekawe, czy kibice piłkarscy w Polsce już o tym słyszeli?

Wiesław Książek

● Zwycięstwem Edyty Malożyc i polskiej drużyny zakończyły się zawody o Puchar Świata w pięcioboju nowoczesnym rozegrane w Rydze.

Ciekawy boks w hali Gwardii

(P) Tadeusz Borowski, który mimo porażki wyróżnił się w meczu z USA, już w niedziele stoczy kolejny, trudny pojedynek. Jego przeciwnikiem podczas meczu ligowego Gwardia — Igloopol Dębica będzie silnie buczy Jacek Olejczak. 20-letni Borowski nie za często boksuje? Takie pytanie padło po meczu w Poznaniu w gronie działaczy i dziennikarzy. W dyskusji przeważała opinia, że jeśli ma on zamiar zostać nieprzeciętnym bokserem, musi walczyć najczęściej z silnymi przeciwnikami.

Odręcz walki Borowski — Olejczak w meczu Gwardia z mistrzem Polski Igloopolem ciekawie zapowiadają się pojedynki Wroblewskim i Marcinkowskiego z Waleitą. Bada to również za walki stoczone podczas ostatnich turniejów Polski w Jastrzębiu. (Z)

I LIGA BOKBERSKA

Zagłębie Lubin — Górnik Sosnowiec 14:8, GKS Jastrzębie — Walka Zabrze 10:10, Czarni Stupsk — Stal Stocznia Szczecin 14:8, Gwardia Warszawa — Igloopol Dębica 14:8.

1. Walka	3	5	34-28
2. Zagłębie	3	4	35-25
3. Czarni	3	4	29-32
4. GKS	3	3	30-30
5. Igloopol	3	2	30-30
6. Gwardia	3	2	30-30
7. Górnik	3	2	27-33
8. Stal	3	2	26-34

● Nasz mistrz olimpijski w judo W. Legień wygrał kolejne zawody zwyciężając finałową walkę w kategorii 80 kg ze Spijkersem (Holandia) w międzynarodowym turnieju w Nieuwegein.

● W turnieju drużynowym mistrzostw Europy w tenisie stołowym w Goeteborgu Polki przegrały 0:3 z Węgierkami, a Polacy ulegli zespołowi ZSRR 4:5.

● Podczas zawodów o PS w strzelaniu Sylwia Sperber (RFN) ustanowiła w Chino (Kalifornia) rekord świata — 583 pkt. z 600 możliwych, wygrywając konkurencję karabinka małokalibrowego (3 postawy) wynikiem 670,5 pkt. w finale.

● Reprezentacja Polski juniorów w hokeju na lodzie wygrała ostatni mecz mistrzostw Europy z RFN 8:8, zapewniając sobie prawo gry w grupie „A”.

● Zwycięstwem Edyty Malożyc i polskiej drużyny zakończyły się zawody o Puchar Świata w pięcioboju nowoczesnym rozegrane w Rydze.



KLUB POLSKI

18 Filizoros 5^a, 104 79 Ateny

STUDIUM JEZYKOWE

Wszystkie kursy w dniach 10.00-17.00

**ANGIELSKI
FRANCUSKI
GRECKI**

- GRUPY PO 10 OSOB
- FILIOWDZY PO UNIWERSYTE-
TACH

KURSY DLA
POCZĄTKUJĄCYCH
EDUOZAAWANSOWANYCH
ZAAWANSOWANYCH

Metody

IMPREZYJNA -
pomoc nauczyciela podrecznika
tekstów konwersacja 2 X w tygodniu
po 2 godz lekcyjne
Jednostka kursowa trwa 4 miesiące
na dwa nauczyciele kontynuacja na
wzajemnie

INTENSYWNA - FODSTAWY ANGIELSKIEGO
W JEDEN MIESIĄC 11
4 X w tygodniu po 2 godz lekcyjne.
Wspomaganie metodą audio-wizualną

ENGLISH BY ENGLISH - NOWOŚĆ
kursy dla przedziawansowanych
i zaawansowanych Zajęcia prowadzone
przez brytyjskiego lektora
Kadka możliwość konwersacji z
i angielski i jedykich
ojczyznym (NATIVE LANGUAGE). Zap
przebieg wyrażenie po angielsku

**KOMPLETY 24-RO KASETOWEGO KURSU (ZE
SKRYPTAMI) /FIRST STEP IN ENGLISH/
angielny kurs języka angielskiego
dr Henryk Krzyżanek.
Do zamówienia w KLUBIE POLSKIM**

BANK TŁUMACZEN

Wszystko kwalifikowanych
polaca swoje usługi
i tłumaczeń -

**ANGIELSKI
FRANCUSKI
GRECKI**

Każde CZYTERO TOMOWEGO SŁOWNIKA
J Słownikowego - 100 000
Do zamówienia w KLUBIE POLSKIM

OGŁOSZENIA

LEKARZ

Wojciech Julowski
Chirurg - ortopeca - trau-
matolog.

Przyjmuje :
Ateny - Mikras Asias 34
tel. 7706 915

NAPRAWA

lodówek, piek, pieców
elektrycznych.

nr telefonu:
85-27-429 od godz.10-tej
Fiotrey. do 21-tej.

LEKARZ

Poleki specjalista

CHIRURG

przyjmuje ponownie przy ul.
TAXIOU 121

Dojazd autobusami 220 i 221
do przystanku oznaczonego
6M Ilision

Godziny przyjęć : ponie-
działki, środy, piatki
w godzinach od 18-tej
do 20-tej.

Lekarz udziela porad rów-
nież z dziedziny medycyny
ogólnej i chorób skóry.

FRYZJER

Strzyżenie oraz modelowa-
nie włosów.

Centrum Aten -

ul. Sotowriandou 31/27

(V piętro)

Wtorki, godz. 18 - 22

PRACA

PRACA dla kobiet polskich.

Prace dochodzące i z mieszkaniem.

Bardzo dobre zarobki.

Biuro = AATOS - ABANA

STR. WERANZEROU 5

PLAC KANIGOS

6 piętro

tel. 3651993

Marija i Janek

KANTOR ANNA

CHECZĘ KUPIĆ NIEDROGO

DOBRE I MODNIE USZYTE

FUTRO -

WSTĄP DO NAS.

PRACOWNIA FUTER W SIATKISTA

Z FILIĄ W ATENACH

POLECA

W SZYBKIM

ELEGANTKOM

SWOJE WYROBY.

ZAPRASZAMY CODZIENNIE

OD GODZ 9⁰⁰ DO 20⁰⁰

Z SOBOTA WŁĄCZNIE

SKLEP FILIA ANNA

UL. KOUMODOUROU 13, III P.

(BOCZNA OD ZINONOS)

WSTĄP. ZOBACZ-

NIE STRACISZ

NAUKA

angielskiego
solidnie

Tel. 4954672

po 18-tej.

Prosić p. Lidkę

TOAST CENTER

8.AHARON

okolice

* **PL.VATIS**

* **poleca:**

* piwo kuflowe, sandwiche,

* kawa, WÓDEKA wyborowa

* oraz OBSŁUGA W JEZYKU

* **POLSKIM !**

* W lokalu znajduje się też

* tablica ogłoszeń z infor-

* macjami na temat mieszkań

* i pracy.

ARIS - FURS

FOX ★ MINK ★ ASTRAKHAN ★ RACON

BLAMY ★ FUTRA ★ KARAKULY ★ NORKI

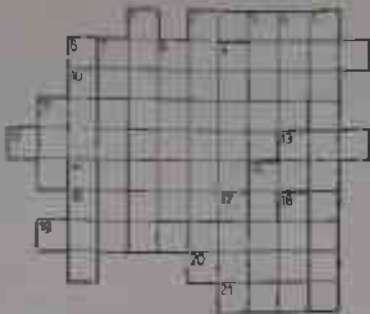
CENY HURTOWE

ATHENS - OMONIA VILARA STR. 4

TSALDARI (PIREOS) ST. 8 (II P.

ARISTIDIS KONSTANTINIDIS TEL. 52 31 130

KRZYŻÓWKA



- 2) Język, aktor i Łaska)
 7) Regulowane wagi po-
 lagające na doprowo-
 żaniu jej do siana
 10) Bliska gra liczbowa
 11) Krajna w pół Argenty-
 nie
 12) Hiszpański ianien
 13) Pielone wchodzące
 zboże
 14) Krzew o podobny dzie-
 gława
 15) Prawy dopływ Wisły
 16) Izazyta niemiecki
 18) drzewicość, naprzy-
 rwolność
 20) wsława Urana
 21) łomk wierzaj Władys-
 sława Broniowskiego

Planowo

- 1) fragment komedii greck-
 kiej, w którym autor
 zwraca się prosto do
 widzów
 2) osądnik.

- 3) białk
 4) stolica państwa euro-
 pajska-azjatyckiego
 5) dramał Kalidasy
 6) wymarzenie sprawi-
 17) rodzaj światyni buddy-
 18) 54 lata
 9) kurauje młody piętra
 11) wieloletni łód morski w
 Arktyce.
 15) gaz bólowy
 16) 54 lata

HOMONIM

Do zekochanego

Jezeli , gdy jesteś ze mną,
 że słonce słońce, choć wokół ciemno,
 że lato w pełni, chociaż śnieg srogi,
 to wiem, że w sercu , mój

RENA TOURS

TRAVEL AGENCY OFFICE

ATH. GIANNOULOPOULOS & SIA PARTNERSHIP COMPANY

2, VILARA str. ATHENS 3 PIĘTRO
 TEL 5248058 5249656
 A F M 92535510
 (KOLEJ)

POLECA SVOJE USŁUGI

STALE LINIE AUTOKAROWE
 GRECJA POLSKA
 I KOLEJ GRECJA
 DO TYGODNIA

ORGANIZUJEMY BARDO TANI
 SPECJALNE SPECJALNE
 TYLEK WŁAZCENIE ZALAZANTEN
 WIZ

ORGANIZUJEMY TANCIE WYTOCZKI
 DLA POLAKOW NA TERENIE GRECJI

SPRZEDAJEMY BILETY LOTNICZE
 AUTOKAROWE NA CAŁY ŚWIAT

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI ZŁATWISZ
 W NASZYCH BIURACH W GRECJI
 I W POLSCE

KOSZT IMPREZY 16-17 DNI
 W GRECJI NA CAMPINGU WYNOŚI
 25 TYSIĘCY DRAKEM

BILET AUTOŁADOWY JEST WAZNY
 TRZY MIEŚIĄCE

WIECIECIE DE LAT 10 NAJA WZIEKZE
 20%

KOSZT IMPREZY JEMOJOWEJ
 PO GRECJI WYNOŚI OD 1,5 TYSIACA
 DO 6 TYSIĘCY DRAKEM

ADRESY NASZYCH BIUR

1. GRECJA J W CZYNNIE 9 - 13-ta 78-400 KROKONO
 16 - 19-ta UL. WLOWSKA 88

2. POLSKA - C Y B A - T O U N S
 TEL. 22J-11

AGENCJA TURYSTYCZNA
 LUCYNA MITLER
 P. REZES
 28-100 BUSKO-ZDRÓJ
 POL. 22-11

05. SIKORSKIEGO PAMIŁON 10
 UL. WŁAZCENIA 10

WYWIADY (14) — Porypocin na polu awia —
 przygodna znajomość może rozwinąć się w szerokoekranową mi-
 lodramę! Więc trzymaj ognistokrwistego partnera na krótkiej smy-
 ... a przede wszystkim pozostań jak skała wobec jego próżności.
 Nie dziel się swoimi przecieciami z całym światem; nie musisz udzia-
 łać odpowiedzi po prostu dlatego, że kład pyta. Serdeczany jest Krzyż-
 2002

BYK (21.IV-21.V) — Nie obawiaj się tryzka, mówić się
 na ambline proponuje, nie uczękaj przez odpowiedzialnością. Ciepły
 przytyle energii — więc wykorzystaj go z zyskiem dla siebie. Pamiętaj
 1) o bliskich, czekają na wiadomości. W pracy kład może przekazać
 fałszywe komplementy, spodziewając się, że w ten sposób uzyska
 swoje poparcie. Kłopoty ze Skorpionami.

BIŻUTERIA (22.V-21.VI) — Czy nie widać sobie na
 głowie zbyt wielu obowiązków? Musisz zaplanować prawdziwy
 odpoczynek dla swoich nerwów, choć bardziej relaksującego niż
 popołudniowy drzemka. W sprawach finansowych stąpaj z
 prędkim gruncie. Zwrot będzie uwagą na swoich partnerów w
 biznesie, uważaj na wydarzenia rodzinne. Unikaj robitenia interakcji z
 Bykiem

RAK (22.VI-22.VII) — Bakiły wionennych uczuć wsi-
 si w powietrzu. Naszroje lypnowo „romansowe” i głośno, marzenia,
 wspomnienia. Lutaj w domu dodatkowe obowiązki, w pracy
 aszelowe wychodzą z propozycjami czasochłonnymi zadaniami, staraj
 znajomi organizują nudnawę spotkania. Grant to nie poddawać się
 „smutkom z szafy” — sentymentalnym niepokojom i wewnętrzny
 rozterkom. Romans z Baranem?

LEW (23.VII-22.VIII) — Marzy ci się światło refleks-
 trów, powodzenie towarzyskie i sukcesy zawodowe. Zapomiesz,
 że aby to osiągnąć, twoje życie prywatne musi być w jak najlepszym
 porządku. Poświęć trochę czasu sprawom osobistym, rodzinie,
 sympati, bliskim przyjaciółmi. Zacznie się wiać dzieć w sferze
 finansowej, chociaż wydasz majątek na zachcianki, uda ci się nad-
 robić straty. Twój znak — Bliźnięta

PAŃNA (23.VIII-22.IX) — Jeżeli wdajesz się w em-
 cjonalną przepychankę z bliską osobą — nawet w wypadku wy-
 granicy — będzie to zwycięstwo pozorne, a twoja satysfakcja krótko-
 trwała. Blizny pozostaną po obu stronach. Jest to dobry tydzień na
 skierowanie energii w zajęcia umysłowe — czytanie, prace nad cha-
 rakterem i wyrobieniem stanowczości. Twój znak — Lew

WAGA (23.IX-23.X) — Niespodziewany gość może
 zupełnie zaskoczyć cię swoją postawą, pytaniami i wiadomościami.
 Nie daj się zbić z tropu, nie udzielaj nieautoryzowanych informacji, a
 nado wszystko nie wdawaj się z nim w spórki. W gronie znajomych
 kład będzie miał kłopoty z dziećmi i zwróci się do ciebie o pomoc.
 Wypoczynek w towarzyszywie Sierpca

STRZELEC (24.X-22.XI) — Tydzień pod hasłem por-
 ządków wionennych. Zastaniesz zatrudniony przy wymiarowaniu parę-
 czyn i myczu okien. Nie oponuj zbyt ostro, bo i tak cię to nie ominie.
 Przyjemne spotkanie z przyjaciółmi, sporo towarzyskich plotek, tym
 razem nieszkodliwych. W pracy nadal zajęć, ale dorobki będą tym
 pokazniejsze. Twój znak — Waga.

STRZELEC (21.XI-21.XII) — Jeżeli finansową in-
 westycją napotka na poważne trudności, nie stara się jej porównać za
 wszelką cenę. Sytuacja rodzinna może być bardziej stresująca niż mi-
 1) fasz, zmartwienia nie unikasz, ale z kłopotów może wibracja do-
 2) bry przyjaciół. Zastanów się, prezent albo niewielkie apokdy, biuro-
 3) kracja może opóźnić otrzymanie gniwków. Spotkanie z właścicielem
 4) napisanym na straty? Wodnik

KOZIOROZEC (21.XII-20.I) — Opinie innych mogą
 hamować twój przedsięwzięcia, ale dzięki bliskiej osobie uda ci się
 pokonać zbędne opory. Praca papierkowa i codzienne obowiązki wy-
 1) dają się nie wykonalne, i łami cię nuda codzienności. Krótki podróże z
 2) dołnym znajomym może być świetną formą wywołania się z szarym
 3) codzienności. Radość z spotkania kognę nie widzianego od lat. Twój
 4) znak — Ryby

WODNIK (21.I-20.II) — Twoje niekonwencjonalne
 zachowania będą krytykowane. Jeżeli sławość przeciwstawiasz się
 oskarżeniom i zdecydowanie przedstawisz swoje racje — masz duże
 szanse obrony własnej pozycji. Nie zdręczaj się, jeżeli nie uda ci się
 wywarzyć ze wszystkich postawionych przed tobą zadań. Nie odla-
 1) daj na potem planów dotyczących ważnej podróży. Twój znak —
 2) Panna

RYBY (21.II-20.III) — Musisz stanąć w obronie włas-
 1) nych racji, inaczej będziesz się czuć czasykują przez ludzi. Poprzyj
 2) opinię logicznie rozumowaniem i przewidywaniami. Masz wra-
 3) żadne, że jesteś ogólnie nie rozumiany, ale to poczucie wychowania
 4) jest wynikiem twojego braku zdecydowania a niekiedy może i
 odwagi. Twój znak — Rak

Właściciel psa chwali się przyjacielem,
 ze jeśli psu da się pieniądze, idzie kupić
 gazetę. Przyjaciel chce to zobaczyć na
 własne oczy, 10-lez wręcza psu banknot i
 pies faktycznie natychmiast opuszcza
 mieszkanie. Kiedy jednak po godzinie nie
 wraca, przyjaciel zaczyna okazywać niedo-
 1) wierzenie
 2) — A ile mu dałeś?
 3) — Pięć dolarów
 4) — No i co ty zrobił! Kiedy dostaje pięć
 dolarów, idzie sobie na piwo.

HUMOR

...amerykański

Człowiek zatrzymany na kradzieży płaszcza staje przed sądem:

- Widzę - zwraca się do niego sędzia patrząc w kartoteki - ze identyczne przesłęstwo popełniłeś przed trzema laty!
- A jak długo, zdaniem Wysokiego Sądu, można chodzić w tym samym płaszczu?

Na campingu jeden mieszkaniec namiotu zwraca się do drugiego.

- No, a teraz, kiedy już wszystkie komary są w naszym namiocie, wyjdźmy może na zewnątrz, żeby trochę się prześpać

Mąż do żony:

- Idziemy do łóżka. Seks jest doskonałym lekarstwem na reumatyzm.
- Ależ zadne z nas nie ma reumatyzmu!
- A czy nie wierzysz w medycynę prewencyjną?

W latającym spodku Marsjanin zwraca się do Marsjanina:

- lądujemy w Nowym Jorku lub w San Francisco. Tam przynajmniej nie podpadniemy w tłumie.

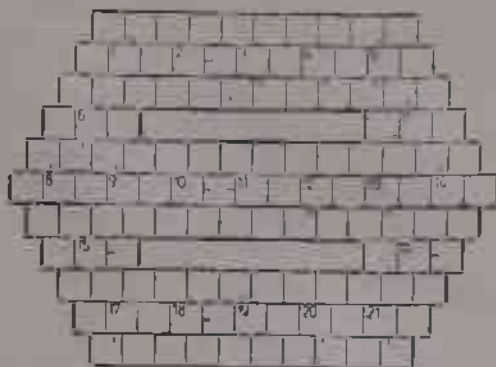
Sierżant zwraca się do rekruta.

- Macie okropne buty, Johnson. Jeszcze nigdy nie widziałem takich wstrętnych butów
- Tak jest, sierżancie!
- Macie też okropną fryzurę. Wasze włosy chyba od roku nie widziały nożyczek.
- Tak jest, sierżancie!
- Czy w okolicy, z której pochodzisz, nie było fryzjera?
- Był, sierżancie!
- To dlaczego nie daliśmy się ostrzyć?
- Bo oszczędzałem na buty, sierżancie!

Farmer poleca siostrzeńcowi nakarmić kury. Kiedy jednak młody człowiek otwiera furkę od kurnika, cały drob ucieka. Następnego dnia chłopiec przynajmniej do wszystkiego farmerowi

- Przykro mi, wujku, ale kury mi uciekły. Musiałem je gonić na farmie sąsiada i udało mi się złapać tylko jedenastkę.
- Doskonale - mówi farmer - Przedtem mieliśmy tylko siedem.

W I R Ó W K A



Do diagramu należy wpisać anagramy odgadniętych wyrazów. Wszystkie anagramy zaczynają się tą samą literą. Początek wpisywano w polu z liczbą.

Przeanalizuj:

- 1) reperacja
- 2) szaszлык
- 3) wąska rurka do nabierania płynów

- 4) wielokrotne jajko.
- 5) kraina na Półwyspie Skandynawskim.
- 6) 1/2
- 7) żołnierska topatka.
- 8) siępak.
- 9) choroba skóry
- 10) kształtko hydrauliczna.
- 11) deka pod ościo
- 12) skrzepina.
- 13) obława na ludzi
- 14) mała szczelina.
- 15) polano
- 16) wieszak na dywany
- 17) choinkowa igła.
- 18) etykieta, naklejka
- 19) miasteczko
- 20) metal szlachetny
- 21) grzewca.

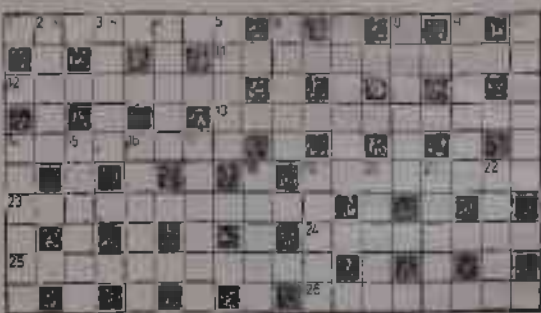
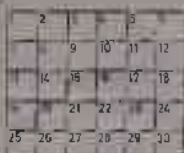
SZYFROGRAM

Rozwiązaniem jest myśl Benjaminą Frankliną



- A) część noza
- B) wzięty do niewol
- C) nadawca lub odbiorca
- D) nasiono lnu
- E) dawny jednodomowy statek rzeczny

Planowo:



- 25) pokrywanie wyrobów ceramicznych szlifierem.
- 26) kwatek leżniaki.
- 27) ubezpiecza kolumnę wejścia w mierz
- 28) plynny składnik kral
- 29) wybitne uzdolnienie
- 30) nebywca.
- 31) plaska.
- 32) żonaki organ rozmnażania mszaków.
- 33) lipenka.
- 34) krzew z rodziny różowatych
- 35) trzy geologiczne
- 36) na hiej kio'lszek
- 37) przeciwnictwo superaty
- 38) ignorant

KRZYŻÓWKA

Planowo:

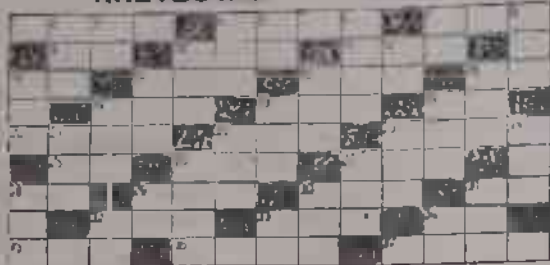
Poszlomo:

- 1) z białki.
- 1) lubi łożywki umyła
- 2) przeszeża , między przedmiotami
- 3) sukces, rekord
- 4) piszczałka strażkowa
- 5) oczobnik
- 20) mały piług umocowany przed właściwym korpusem piługowym
- 24) kotłaki do modlitwy

- 2) z kremem
- 3) portland Moza (Belgia)
- 4) żywy wielkopolek-lubuski taniec udowy
- 5) fizyk angielski, wynalazca spektroskopu masowego
- 6) ubiór zakony
- 7) garaż dla samolotów



KRZYŻÓWKA SYLABOWA



Polono:

- 1) czołwik wzbudzający współczucie
- 4) Jkra z skr. śmieć i do- wy lub zamel
- 7) Kolejność w czasie
- 9) trunek z gwiazdkami
- 10) typ dawnego siskiu
- 11) zarobkowi o dzieku dloni — przy powia- niu
- 14) trawa wraz z ziemią sławna poetką grecką
- 15) z piasku
- 17) piecionka ze słomy używana w inspekciach i szklarniach
- 18) Marjan, współczesny aktor polski („Człowiek z żelaza”)
- 19) powyżej kółana
- 20) badowa skurczy ziem- skiej
- 21) powo re, mazole zbieranie drobnych kwoi pieniężnych
- 22) robienie sobie prze- ścia usuwając prze- szkody
- 24) to zdrowie
- 26) konflikt przedmio- wy — pochędzających
- 27) ozdabia włosy dzie- wczym
- 28) narzędzie szewskie

- 29) opol marynarzy na sta- ku
- 30) pokój przeznaczony do palenia tytoniu
- 31) kojarzy się z wdinością i braterstwem
- 32) przybijają do niego sta- lki
- 33) monoliralność zacho- wania
- 34) siadzie w parku pod platanem (w piosence)
- 35) zbył mała niedostate- czna ilość czegoś
- 36) cecha człowieka unika- jącego bezpośrednich stosunków z ludźmi, wyniosłość
- 37) Ngura — retoryczna

Plono wo.

- 2) mocne zwaro e szcęk i niemocność ich roz- warcia wskutek skur- czy mięśni żwaczy
- 3) zakładany dziecku pod szyję
- 4) konary i gałęzie drze- wa
- 5) „... Polski”, pismo dla myśliczych
- 6) masa do nacierania włosów smyczów
- 7) wykuplenie, zgrubie- nie
- 8) żywa istota
- 10) dopłoch

- 12) 10 kwintali
- 13) zmniejszenie się ilości lub liczby czegoś
- 14) gryzon podcinający ko- rzenie warzyw
- 15) cieżkie spowodowane zmę- czeniem
- 16) męj, scrowość pomietna decydującym zwycie- stwem armii pruskiej nad wojskami Austrii i Saksonii (1866 r.)
- 17) osłonecie od słońca
- 18) rapuszek
- 19) cacha Miss Polonii
- 21) kraj z piaskowca co osłuzenia narzędzi
- 22) w rękę górala
- 23) obrabiarka skrawają- ca
- 24) małżeńską bywa przy- wilej rozvodu.
- 26) przedmiotu z miejsca na miejsce
- 27) sport uprawiany przez Joachima Haupczoka
- 28) wyśmiewanie się z kogoś, kpienie
- 29) masło nad Kłonocig
- 30) chwast
- 31) rozległy płaski teren
- 32) rekrutacja
- 33; doskonalenie się
- 34; jar sąwów.

Objawienie podane w tym samym kierunku występuje w diagramie Ujawnione Rzeczy (niezależnie od kierunku) — w kierunku pionowym, do przodu. W razie wątpliwości skontaktuj się z redakcją.

- sekwinca
- Srebrna
- kiedyś spiewał z „Trubadurami”, działają do
- myśli przewodnia, kien- lencja
- homo sapiens
- najwyższe w Europie
- ludzie z umocowanymi na nich naprzemiennie poprzeczkami, służące do suszenia bawna
- formy iowarzyjskie, ce- remonialny otyptomatyczny
- nocna reklama
- komunia udzie ana u- mierzajacemu

- szklane lub dżban
- kość dla psa
- uroczystości weselne
- uchylenie się przed cło- sem
- pieczeń rzymska

- zamek z płaskim stropem
- pancerzy damskie z wianek polamiędwóch
- spis obecnych osób
- gramofon elektryczny
- klozeta na cały dom
- kawa/cecha i materiału lub papieru
- autor „Białostanego de- benka”
- jedna setna dolara
- ziębiwa przykrość
- plimk do drewna
- dokumenty w USC

JOLKA

- miejsce rozgłębione nie lekko kolowicy sta- dy
- bieg rozgłębiony
- drobna roślina zarodni- kowa mająca smiał korzeni chwytaki
- kłopot. Siedmiogodu kolizujący się z wygię- skimi naczyniami
- w nim ziarnie
- grolica Ghany
- gwiazdka brytyjska
- cykliczny utwór muzy- cyczny na instrumenty ko- war, zyszaniamem arkli- ty
- siedzi — Budca „RUCH-u”
- córka Leona
- obrzynki obrzynki
- kolimantanka z
- pasta z miodem
- dwumiej: dzierzawca

WYDAWCA: TADEUSZ CIESZAK
 REDAKTOR NACZELNY: MAGDALENA SZYMYSIN

ADRES: ATHENS 104-31
 REDAKCJA: SMIOWRIANOU 104-31

"KURIER ATEŃSKI" MOŻNA KUPIĆ W KIOSKACH JUŻ OD PIĄTKU